

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-5 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzer

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **5 gr.**

Rekwirowania Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telef. Redakcji dziennej 402, nocny 211

Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdynia, Stadoraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Ryńska 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, środa 18 marca 1931

Nr. 62

Polska odparła atak niemiecki na Gdynię i Gdańsk

(Z) Warszawa, 17. 3. (tel. wł.). Z miarodajnych źródeł dowiaduje się, że powołane czynniki państwa we poczyniły już zasadnicze posunięcia, w wyniku których przewidywane jest już w najbliższym czasie całkowite zneutralizowanie wrogiej akcji niemieckich portów, wymierzonej przeciw Gdyni i Gdańskowi.

Szczegóły tych zarządzeń i posunięć rządu polskiego celem zapewnienia portom polskim dostatecznej ilości ładunków przewozowych są jesz-

5600 emigrantów polskich do Ameryki Płn. może wyjechać w roku bież.

(Z) Warszawa, 17. 3. (tel. wł.). W tych dniach zakończone zostały z wynikiem pomyślnym pertraktacje między zainteresowanymi czynnikami polskimi i amerykańskimi w sprawie imigracji emigrantów polskich do Stanów Zjednoczonych. Senat amerykański odrzucił wniosek, w myśl którego tegoroczna kwota emigrantów dla Polski miała być zmniejszona o 90 proc. w porównaniu z kwotą zeszłoroczną. Normalnie więc obowiązują dla Polski kwota 5600 emigrantów. Jednakże w kołach miarodajnych utrzymują, że władze amerykańskie będą nadal stosowały środki administracyjne, utrudniające imigrację do Ameryki.

Biblioteka uniwersytecka w Warszawie

Warszawa, 17. 3. (PAT). Wczoraj nastąpiło otwarcie nowoprzebudowanej biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie w obecności p. ministra wyznań rel. i ośw. publ. Czerwińskiego.

Po przemówieniach odbył się pokaz nowych urządzeń. Gmach przebudowany i rozszerzony dostosowany został do nowoczesnych wymogów techniki i higieny, powiększono ilość miejsc w bibliotece oraz zastosowano poraz pierwszy w Polsce transport elektryczny, podający automatycznie książki ze składu do czytelnika, tak, że czytelnik sam odbiera zamówione książki.

Na Pomorzu pruskim zamarł ruch kolei.

Piła, 17. 3. (PAT.). Trwające w ostatnich dniach silne zawieje śnieżne doprowadziły w niektórych okolicach do całkowitego wstrzymania ruchu kolejowego. Linje kolejowe w okolicy Piły — Międzyrzecze i na wschodnim Pomorzu pruskim są miejscami całkowicie zasypane śniegiem. Pługi odśnieżne nie mogą podołać przy usuwaniu nadmiaru śniegu, wobec czego na licznych liniach ruch zamarł całkowicie.

Harcerstwo polskie we Francji

Lille, 17. 3. (PAT.). Ostatnio rozpoczął się w Lens (Francja półn.) 6-tygodniowy kurs dla zastępowych drużyn harcerskich w terenie. Związek harcerstwa polskiego we Francji, rozwijający swą działalność od r. 1925 liczy obecnie przeszło 500 członków, zgrupowanych w 32 drużynach, rozsiadanych po całej Francji. Na czele związku stoi p. Dziekoński.

Prace organizacyjne prowadzi od kilku miesięcy p. Malecki, który objeżdża całą Francję jako instruktor harcerski.

cze w toku i dlatego nie mogą być w chwili obecnej ujawnione.

Należy zaznaczyć, że czynione są przygotowania, aby osiągnąć porozumienie między Polską a państwami skandynawskimi i bałtyckimi, które również są zainteresowane w róż-

nicy stawek przewozowych między portami średnio-europejskimi.

Wynikiem tej wymiany zdań będzie zapewne porozumienie i wspólna akcja gospodarcza i przewozowa portów Polski, państw bałtyckich i skandynawskich.

Marszałek Piłsudski wraca do kraju na święta?

(Z) Warszawa, 17. 3. (tel. wł.). W kołach politycznych rozeszła się wczoraj wiadomość o możliwości przyspieszenia powrotu Marszałka Piłsudskiego do stolicy.

Według tych informacji powrót

p. Marszałka nastąpiłby albo przed świętami albo bezpośrednio po świętach. Koła polityczne przypuszczają, iż są różne względy, dla których Marszałek Piłsudski zdecydował się powrócić szybciej do kraju.

Na 10 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo skazał Sąd Apelacyjny w Toruniu J. Matykę z Kościerzyny

Wczoraj odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu rozprawa odwoławcza przeciwko Matyce Józefowi z Kościerzyny — o zbrodnie szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

Matyka Józef został zasądzony w dniu 27 stycznia 1931 r. przez Sąd Okręgowy w Chojnicach na karę 4 lat więzienia. Od wyroku Sądu Okręgowego wniosł prokurator zażalenie z powodu niskiego wymiaru kary.

Przewód sądowy przed Trybunałem Apelacyjnym dostarczył niezbitych dowodów, że Matyka zdradzał przed rządem obcego państwa wiadomości, które nara-

żały wojskową obronę Państwa Polskiego.

Trybunał Apelacyjny opierając się na zeznaniach biegłego — kpt. Czecha z Torunia i zeznaniach por. Górskiego jako świadka — zasądził Matykę na 10 lat ciężkiego więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na dalsze 10 lat z dopuszczeniem dozoru policyjnego i opłatę kosztów sądowych w wysokości 900 złotych.

Rozprawie, która odbyła się przy drzwiach zamkniętych przewodniczył Prezes Sądu Apelacyjnego pan Szyszko, — oskarżał wiceprokurator Sądu Apelacyjnego p. Bieńkowski.

Pobrzękiwania szabelką i hec antypolskich

należy się spodziewać w 10. rocznicę plebiscytu na G. Śląsku

Berlin, 17. 3. (PAT). Dziennik „Montag Morgen“ z dn. 16 bm. ogłosił korespondencję z Gliwic, w której m. i. podaje: Na G. Śląsku oczekuje się nadchodzącego piątku, w którym to dniu przypada 10-ta rocznica plebiscytu na G. Śląsku z największą troską i poważną obawą. Koła prawicowo-radyczne noszą się z zamiarem wyzyskania tej rocznicy jako pretekstu do urządzenia wielkich nacjonalistycznych i antypolskich manifestacji. Już od tygodnia w kołach prawicowych i narodowych związk.

studenckich oraz młodzieży rozwijana jest energiczna propaganda. Koła te stawiają sobie za cel — tak przynajmniej twierdzą — skupienie wszystkich sił, które przed 10 laty prowadziły akcję obrony podczas plebiscytu i krwawe walki górnośląskiego Selbstschutzu, w rzeczywistości zaś dążą one tylko do wywołania awantur, zwróconych przeciwko Polsce i wszystkim nie nacjonalistom.

Punktem centralnym manifestacji jest tak zw. obchód marchji wschodniej, urządzony

przez wszech Niemców w Gliwicach, na które przemawiać mają Hugenberg i radca Class oraz poseł dr. Kleiner z Bytomia. Początkowo chciano również jeszcze wprowadzić przywódce austriackiej Heimwehry ks. Stahrenberga, obecnie jednak, jak się zdaje, wyrzeczono się tego nietaktu, jednakże już pozostała część programu wystarcza, aby uwydatnić czysto prowokacyjne tendencje obchodu. Poważnie myślące koła górnośląskiej ludności zdają sobie zupełnie jasno sprawę z tego, że takie obchody muszą wpłynąć na nowe bardziej poważne zakłócenie stosunków z Polską, które właśnie nie przez przyjęcie przez Sejm traktatu handlowego uległy pewnemu uspokojeniu. Wielce tajemnicze jest, co panowie Class i Hugenberg chcieli właśnie obchodzić w Gliwicach. Wynik głosowania z przed 10 laty podczas którego 597 gmin głosowało za Polską, a 664 za Niemcami i w którym to stosunku G. Śląsk został podzielony między Polskę i Niemcy, nie może być chyba dla nich pretekstem do obchodu. W przeciwieństwie do urządzanych uroczystości plebiscytowych rządu Rzeszy, w uroczystościach nacjonalistycznych nie chodzi bynajmniej o stwierdzenie wierności tego obszaru, który pozostaje przy Rzeszy, lecz tylko o zwykły pobrzęk szabelką i hec antypolskie. Chyba łatwo zrozumieć, że Górnoślązacy chętnie rzekliby się tego rodzaju obchodów.

Zmiany taryfy osobowej i bagażowej

(Z) Warszawa, 17. 3. (tel. wł.). Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie nowa taryfa osobowa i bagażowa na polskich kolejkach państwowych, która zawiera szereg zmian. M. in. Bilety okresowe mogą być wydawane przy przejeździe na odległość do 150 km. Również podwyższono odległość do 150 km. przy wydawaniu miesięcznych biletów uczniowskich. Przy przejazdach wycieczek przewidziane są ulgi dla wychowanków szkół państwowych, nie mających prawa do zniżek. Poza to podwyższono do 100 km.

odległość przy wydawaniu tygodniowych biletów robotniczych. Przy przyjeździe powrotnym z uzdrowisk krajowych obniża się czas pobytu, uprawiający do zniżki, do 10 dni, zamiast wymaganych dotychczas 14 dni.

Nowa taryfa bagażowa przewiduje wydanie specjalnych biletów rowerowych za przewóz rowerów niespakowanych. Obniżono również opłatę za dostawę wagonu dla przewozu osób chorych.

Krzyżackie wyprawy na Pomorze a trzeźwy głos kupca niemieckiego

(Korespondencja własna).

Królewiec, w marcu.

Bziwne, zaiste, obserwujemy na terenie tutejszym zjawiska. Dziwne i — niezrozumiałe. Bo z jednej strony niebywały upadek gospodarczy, olbrzymia ilość bezrobotnych, niezmiernie wielkie zadłużenie rolnictwa i przemysłu, niebywały zastój w handlu i komunikacji, wielka ilość upadłości, a z drugiej — zupełne zobojętnienie „miarodajnych czynników“ i dawne, stare zaślepienie antypolskie, zaślepienie, które w konsekwencji wywołuje sporo powyżej przytoczonych trudności gospodarczych.

Wiadomo, że Prusy Wschodnie, opierając się dawniej o wielkie zaplecze rosyjskie, dziś, wskutek powstania szeregu nowych samodzielnych państw, dostały się w położenie zupełnie nowe, wymagające koniecznie nowej orientacji ekonomicznej i nowego nastawienia moralnego do zmienionych warunków.

Ale sfery tutejsze wszelkimi siłami bronią się przeciw nowej orientacji. Junkrzy i ich adherenci polityczni, oplakując „dobre czasy“, znajdują jedynie skargi na nowy stan rzeczy, na Polskę, która rzekomo „zrabowała“ niemieckie tereny(!) i całą nędzę prowincji tutejszej i wogóle t. zw. „niemieckiego wschodu“ przypisują nowym granicom niemiecko-polskim. „Korytarz“, „korytarz“ — oto dziwne hasło, którym operują stale nie tylko sfery nacjonalistyczne, ale i ludzie i organizacje skądinąd — poważne. Że złudne hasło „usunięcia korytarza“ nie może ani urzeczywistnić się, ani też nawet urzeczywistnienie go nie usunęłoby wcale dzisiejszych trudności gospodarczych Prus Wschodnich, jest jasnym. Mimo to, Niemcy tutejsi i w Rzeszy hasłem tem stale operują, a Niemcy wschodniopruscy konsekwentnie unikają wszelkich styczności z Polską, podjudzając nawet przeciw zawarciu i ratyfikacji umowy handlowej z Polską. Szkody, jakie z takiego stanowiska wynikają dla życia gospodarczego Prus Wschodnich, są olbrzymie.

Należy bowiem uzmysłowić sobie, jakie przed wojną celną, czyli do 1926 roku łączyły Prusy Wschodnie z Polską stosunki handlowe. Oto Prusy Wschodnie posiadają wielki przemysł hodowlany bydła rasowego i rozplodowego. Aż do rozpoczęcia wojny celnej, Prusy Wschodnie wysyłały do Polski 200.000 sztuk bydła rocznie, wysyłały ryby, śledzie, nasiona, samochody (z Elbląga), a przedewszystkiem: drzewo z Wileńszczyzny i Białorusi szło drogą Białystok—Grajewo—Prostki—Królewiec. Mieli tedy nie tylko hodowcy bydła, a więc rolnicy tutejsi miljonowe dochody z Polski, ale i koleje, robotnicy kolejowi, transportowi i rybacy zarabiali olbrzymie sumy na handlu z Polską. Dziś wszystkie te źródła dochodu są zamknięte, zamknięte z winy nacjonalistów niemieckich, nie chcących dopuścić do zbliżenia gospodarczego z Polską.

A prowincja tutejsza upada coraz to bardziej i gdyby nie olbrzymie fundusze zasiłkowe, płynące z Berlina dla „zagrożonego“ rzekomo wschodu, fundusze, idące w setki milionów, Prusy Wschodnie jako całość ogłosiłyby bankrutstwo, choć i tak, pomimo tych milionowych funduszy zasiłkowych, ilość upadłości wzrasta do niebywałej i zastraszającej wysokości.

JAKIE Z TEGO LABIRYNTU MOŻE BYĆ WYJŚCIE?

Nieraz o niem pisaliśmy już; dziś jednak chcemy oddać głos kupcowi niemieckiemu z Prus Wschodnich z

Wystrucia (Insterburg), który na łamach niemieckiej prasy pacyfistycznej zaklina sfery polityczne, aby nareszcie zaprzestali „krzyżackich wypraw huzarskich“ na wschód, bo takie rejdy polityczne spowodują niechybny upadek gospodarczy Prus Wschodnich. Kupiec wystrucki dowodzi, że tzw. „KORYTARZ GOSPODARZO WCALE NIE PRZESZKADZA NIEMCOM“, że jest on raczej zagadnieniem uczuciowym, politycznym. I jeśli te momenty od problemu tego odłączymy, wówczas z całego zagadnienia pozostanie jedynie zadanie — rachunkowe. Bo — twierdzi ów Niemiec z Wystrucia — Pomorze polskie w niczem nie krępuje handlu niemieckiego. Przeciwnie, trudności celnych niema, taryfy kolejowe są przez linię polską w „korytarzu“ tańsze, aniżeli na kolejach niemieckich, a przesyłka pocztowa i kolejowa nadana w Berlinie, zostanie w Prusach Wschodnich doreczona w ciągu 19 do 20 godzin, taksamo zupełnie, jak przed istnieniem „korytarza“. A więc „korytarz“ nie ponosi wcale żad-

nej winy w klęsce gospodarczej Prus Wschodnich. Jest jednak co innego — pisze słusznie ów kupiec z Wystrucia — co szkodzi gospodarce Prus Wschodnich, mianowicie — owe wyprawy huzarskie na wschód... Trzeba nareszcie wejść w bliskie stosunki gospodarcze z Polską — woła ów kupiec, ale z drugiej strony trzeba także zapewnić Polsce jej obecne granice. Niemcy — pisze ten kupiec — zagwarantują Polsce, iż ani drogą pokojową, ani wojenną nie będą dążyły do zmiany granic, wzamian za co, Polska drogą umowy zobowiąże się do korzystania z urządzeń transportowych i komunikacyjnych Prus Wschodnich, oraz do importu z Prus Wschodnich szeregu towarów, tak, jak to było przed wojną celną. Ale muszą nareszcie ustać owe „wyprawy huzarskie“ Niemców na wschód — kończy rozsądny głos kupca...

Rzadko kiedy Niemiec wschodniopruski zdobył się na tak rozsądny głos w sprawie pacyfikacji stosunków polsko-niemieckich. Czasby był najwyższy, aby zaprzestano nareszcie ze strony niemieckiej obłudną hecę antypolską i „korytarzową“, aby nareszcie zabrano się do twórczej pracy i wzajemnej wymiany dóbr gospodarskich i kulturalnych.

A. Kw.

Francuska pożyczka dla Polski

„Berliner Tageblatt“ z 12 bm. w obszernym artykule na powyższy temat wprowadzi co następuje:

Nie ulega już wątpliwości, że prowadzone od dłuższego czasu między rządem polskim a francuską firmą Schneider — Creuzot i Bankiem Pays Du Nord rokowania o pożyczkę w wysokości i miljar-

da fr. za wydzierżawienie temu konsorcjum francuskiemu na 55 lat nowej linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia, doszły już do skutku. Pożyczka ta, której charakteru politycznego nie potrzeba dopiero podkreślać, w chwili obecnej przedstawia bardzo pożądane odciążenie polskiego budżetu państwa, który według oświad-

czeń ministra finansów nadal pozostał bierny.

Polska już po raz drugi dokonywała sanacji swego budżetu z pomocą kredytu zagranicznego. W 1925 r. bowiem pożyczka amerykańska umożliwiła jej stabilizację waluty, a tem samym także uratowanie gospodarstwa. Tym razem jednak nie tylko budżet będzie korzystał z tej pożyczki. Niewątpliwie bowiem znaczne sumy przeznaczone będą także na cele gospodarcze, przedewszystkiem na kredyty agrarne.

Przemysł polski spodziewa się po pożyczce francuskiej nie tylko pewnego wzrostu zbytu wewnątrz kraju, lecz także utrzymania silnie w Polsce rozwiniętego systemu premij i kredytów eksportowych. Pewna część zaś pożyczki niewątpliwie będzie użyta do silniejszej rozbudowy portów w Gdyni. Znaczna część pożyczki zapalczonej została już użyta na Gdynię. Na szczególną uwagę zaś zasługuje fakt następujący: mocą polsko-francuskiej umowy kolejowej nowa ważna północno-południowa linia transportowa w Polsce dostaje się w ręce znanej francuskiej firmy zbrojeniowej. Zbyteczne preto zaznaczyć, iż chodzi tu o daleko sięgające wojskowo-strategiczne plany przeciw Niemcom. Ta nowa kolej w ręku francuskim nie jest atoli tylko bronią wojсковą, lecz także gospodarczą przeciw Niemcom.

Należy stwierdzić, że wielka pożyczka francuska dla Polski oraz wydzierżawienie ważnej polskiej linii kolejowej Francuzom przyczynić się może do wzmocnienia budżetu zarówno jak i gospodarstwa polskiego, pod względem gospodarczym zaś z pomocą systemu premij do wzrostu podaży polskich towarów na rynkach europejskich. Pożyczka ta ponadto pociągnie za sobą bardzo ważne skutki w dziedzinie politycznej i wojskowej, a wreszcie przyczyni się do wzmocnienia polskiej polityki portowej, a tem samym do ostrzejszego zagrożenia Gdańska i niemieckich portów wogóle.

„Troska“ niemiecka o nasze wybrzeże stosunki z Francją i finanse jest istotnie nacechowana... wielkim obiektywizmem.

W DRODZE DO MILJONA.

W odpowiedzi Trewiranusowi zebrano już z górą 300.000 złotych na szkoły polskie za granicą. Żądajcie znaczków na wyrobach monopolów tytoniowego i spirytusowego. Przesyłajcie ofiary na konto P.K.O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polska.

B. K.

Prasa sowiecka cytuje „Gazetę Warszawską“ i „Robotnika“ jako źródła swych informacji

Godnym zastanowienia jest fakt, że prasa opozycyjna obydwu kierunków socjalistyczno-radykalnego i endeckiego w ostatnich czasach jest tak często cytowana przez pisma niemieckie, lub sowieckie, które opierają się na informacjach dzienników zasadniczej opozycji, snują na tem tle swoje wywody i informują zagranicę pod kątem zapatrywania czarnowidztwa opozycyjnego.

Świeżo jesteśmy świadkami tego rodzaju faktów ze strony prasy sowieckiej.

„Izwiestja“ drukują obecnie komentarze swego korespondenta warszawskiego w sprawie wystąpienia prezesa Komisji spraw zagranicznych ks. Radziwiłła. Przytaczając w streszczeniu artykuły „Gazety Warszawskiej“ i „Robotnika“, „Izwiestja“ twierdzą, że nawet dzienniki polskie zdają sobie sprawę, iż pomimo

mocnych słów wypowiedzianych przez ks. Radziwiłła pod adresem Niemiec, cała polityka zagraniczna Polski skierowana jest obecnie nie przeciw Niemcom, lecz przeciwko ZSSR. Zwłaszcza wywody „Robotnika“ są zdaniem „Izwiestji“, szczególnie znaczące, gdyż nawet organ P. P. S. należącej do II-giej międzynarodówki, a więc nastawionej wrogo przeciwko Sowietom, nie może ukryć istotnych tendencji polityki polskiej wobec ZSSR. Komentarze te są zaopatrzone w charakterystyczny tytuł: „Polska nie jest mostem, lecz klinem pomiędzy ZSSR. i Zachodem“.

W ten sposób prasa endecka, czy socjalistyczna, nieopanowana w swym szale opozycyjnym puszcza wodę swych zapatrywań na młyn sowieckiej polityki i propagandy. A gdzie interes państwa?

Flotylla kutrów dalekomorskich zaopatrzy Polskę w świeże ryby z własnych połowów

W ostatnich czasach niejednokrotnie poruszano w prasie sprawy naszego rybactwa morskiego i zorganizowania handlu rybą morską. Jednak przybrzeżne połowy naszych rybaków pomorskich, wynoszące od 2 do 4 milionów kilo rocznie, w minimalnej tylko ilości pokrywają istniejące zapotrzebowanie, — i to nawet gdyby w całości udało się dostarczać je na rynek polski. Połowy te są pozatem niejednostajne, przeważnie sezonowe. Skutkiem tego nie może być mowy o planowej akcji zaopatrywania kraju w świeżą rybę morską, dopóki nie będziemy mieli stałego dopływu w ciągu całego roku przynajmniej niektórych gatunków ryb masowego połowu. Do takich zaś ryb zaliczyć trzeba flondry, śledzie, dorsze i szproty.

Każdy z tych gatunków zjawia się w większych ilościach przy naszych brzegach tylko w pewnych okresach roku. Te same bowiem gatunki ryb, których w pewnych porach roku niema przy naszych brzegach, łowi się w tym samym czasie z powodzeniem na innych częściach Bałtyku.

Wieloletnie — zdawałoby się, — nie ma nie

prostszego, jak skierować naszych rybaków tam właśnie, gdzie można spodziewać się dobrych połowów w czasie, kiedy u nas połowy się nie oplacają.

Istnieje w tem jednak pewna zasadnicza trudność. Dla połowów na dalszych wodach Bałtyku potrzebna jest mianowicie odpowiednia flotylla większych kutrów motorowych, których rybacy nasi nie mają, a których bez pomocy kredytowej nabyć nie mogą.

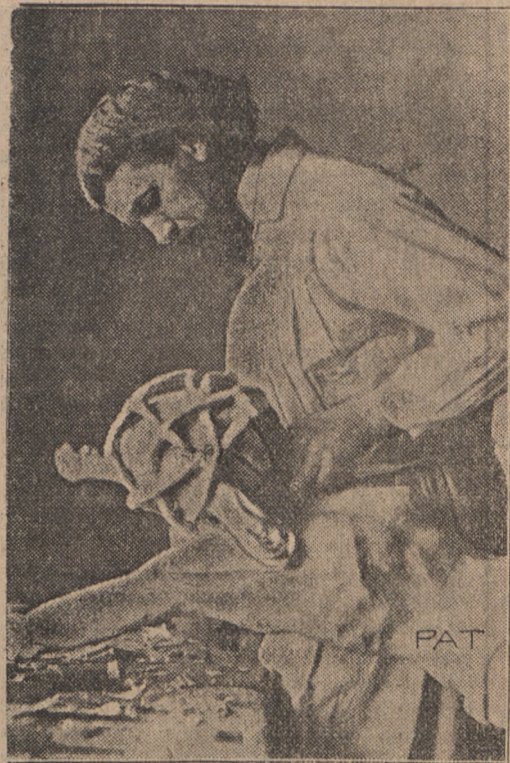
Przy obecnym położeniu gospodarstwa rybaków morskich, akcja budowy serji kutrów pełnomorskich dałaby się przeprowadzić jedynie przy pomocy kredytu rządowego, t. j. przedewszystkiem za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, który ma na ten cel zdeponowane pewne fundusze. Zapoczątkowanie akcji powinniśmy pójść w tym kierunku, aby zbudowano od razu kilkanaście kutrów i oddano je rybakom na długoletnie rozplaty. Kutry takie powinny być nie tyle duże, co raczej małego zbudowane, z silnym i ekonomicznym motorem, a przytem powinny posiadać dosta-

teczną ilość pomieszczeń na łód i skrzyńce do przewożenia ryb świeżych.

Ze wszelkich miar pożądanym byłoby, aby budowę kutrów uskutecznić w kraju i raz wreszcie zapoczątkować budownictwo kutrów rybackich u siebie. Odpowiednie warsztaty posiadamy nie tylko w Gdyni, ale i w Modlinie i w Bydgoszczy, — posiadamy pozatem dostateczną ilość inżynierów morskich i cieśli fachowców, wreszcie od roku już wyrabiany w kraju własne motory morskie. Mamy zatem wszystkie dane, aby zapoczątkować u siebie własne budownictwo statków rybackich.

Jeżeliby tego rodzaju akcja urzeczywistniła się, stopniowo, co roku wyprowadzając na morze odpowiednią ilość kutrów do połowów pełnomorskich, to w ciągu kilku lat będziemy mogli dojść do poważnej flotylli kutrów dalekomorskich i zapewnimy planowe zaopatrywanie rynku wewnętrznego w świeże ryby z własnych połowów. Wówczas, mając już pewne doświadczenie, można będzie pomyśleć o zorganizowaniu rybołówstwa śledziowego na Morzu Północnym.

**Z teatru pasyjnego
w Oberammergau**



Alois Lang, który już drugi raz wystąpił w widowisku pasyjnym w roli Chrystusa, zdobywając sobie dzięki subtelnej grze, powszechne uznanie.

**Wisła „rzeką niemiecką“
Niesłychana bezczelność
stacyj radjowych niemieckich**

Wczoraj radjostacja królewiecka łącznie z gdańską i szczecińską transmitowała odczyty o Wiśle, jako niemieckiej rzece, oraz o oddaniu Niemcom korytarza pomorskiego.

Pierwszy odczyt wygłosił niejaki Omańkowski, drugi niejaki dr. Murawski. Prelegenci tłumaczyli, jak to kraj nadwiślański stał się niemieckim, ile to Niemcy weni włożyli pracy, a teraz traktat wersalski zabrał im — niemiecką rzekę — Wisłę.

Dr. Murawskiego, który całą klęskę gospodarczą „Niemieckiego Wschodu“ przypisuje Pomorzu polskiemu, powtarzając znane frazesy o „krwawiących granicach“ i t. p. Prelegent przyznał, iż w ostatnich latach propaganda niemiecka uczyniła zagranicą wielki krok naprzód, że zdołała przekonać szereg wybitnych mężów stanu Europy o rzekomych niemożliwościach obecnych granic i t. p. Prelegent proponował różne projekty niemieckie w razie oddania Niemcom Pomorza i zakończył zapewnieniem, iż korytarz pomorski musi wrócić do Niemiec(?). Niemcy wojny nie chcą, ale jeśli nie nastąpi oddanie im Pomorza, wówczas nigdy o Locarnie Wschodniem mowy być nie może.

Radjostacja tutejsza zapowiada szereg podobnych odczytów „korytarzowych“.

**Niedyskrecje toruńskie
Gdzie kucharzy sześć... znika
po kolacji...**

Czytelnicy pism toruńskich, zauważyli od pewnego czasu, że coś się popsło w jednym z organów pomorskiej opozycji, w którym zapanował — jak się to mówi w żargonie dziennikarskim — zupełny cmentarz... „Wylano“ w mgieniu oka najwyższego wzrostem współpracownika, iż w pocie czoła pracują dawniejsi organiści i wędrowcy z pod Kijowa, by dobić swymi „płodami pióra“ konającego nieboszczyka.

Najfatalniejsze, że gdzieś się z tego pisma wszyscy zapodzielili i ani rusz nikogo nie można znaleźć. Nawet „naczelnik“ znikł, kręci się tylko podobno na Pomorze politykę robić, bo jakoś ta sanacja zanadto się panoszy, więc trzeba „cmentarzysko“ w nowo zaopatrzyć siły czy z Poznania, czy z Lublina, by interes dalej szedł, a już na deficyt to „dzindzio“ Pawłowski obiecuje pokrycie, byle nie było takiego cmentarza, że aż wstyd...

Tak to sobie kweńnicy i kumy gawędzą po kątach, a martwią się, co też z tego wszystkiego wyjdzie za bigos, skoro kuchnia tego zaklętego garkoludka popsuła się aż do nie-

Obywatele Rodacy!

W dniu 19 marca br. obchodzimy po raz jedenasty w Wolnym już Państwie Polskim dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski

JOZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Wolą Boga Wszchemogącego wysiłki Narodu ubiegłego - obecnego stulecia uwieńczone zostały Odrodzeniem Państwa Polskiego.

W dziejach tych wysiłków wyznaczyła Opatrzność przodującą rolę

JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU.

Świadomy swej godności Naród winien przeto czczyć swego Wodza i Wychowawcę. Jedną z cech Jego duszy, gorzących nad innymi, to obywatelskość wyrosła na podłożu państwowości polskiej.

Ta obywatelskość u Piłsudskiego nie pozwalała na usunięcie troski, jaka osiadła na Jego czole od chwili powstania państwa polskiego. Jasno wyraził ją, gdy w roku 1920 zapytał:

„Mamy orla białego, szumiącego nad głowami, mamy tysiące powodów, któremi serca nasze cieszyć możemy. Lecz uderzmy się w piersi. Czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi duszy, czy mamy dość tej potęgi materialnej, aby wytrzymać jeszcze te próby, które nas czekają? Przed Polską stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędem z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym potrzebującym opieki moźnych?“

Każdy myślący, a nie uprzedzony obywatel dostrzeże, że wszystkie wysiłki Marszałka Józefa Piłsudskiego w toku ubiegłych jedenastu lat zmierzają do zapewnienia Narodowi Polskiemu tej właśnie siły wewnętrznej i tej potęgi duszy, jakiej po-

trzeba do postawienia naszego Państwa w rządzie mocarstw.

Dziejowy instynkt Narodu odpowiedział Józefowi Piłsudskiemu zrozumieniem Jego zamiarów i z roku na rok powiększają się zastępy obywateli, którzy ofiarują a bezimienną pracą coraz silniej — w myśl wskazań Wodza Narodu — umacniają fundamenty pod mocarstwo stanowisko Polski.

W tym wysiłku pracy polskiego społeczeństwa widoczny jest wzrastający wysiłek ludności pomorskiej, która świadoma

swej roli państwowej, niezawodnych strażników polskiego morza, w pełnym zrozumieniu dla dążeń Marszałka Piłsudskiego łączy się radośnie z całym patriotycznym państwowo myślącym społeczeństwem w hołdzie dla

**WIELKIEGO OBYWATELA I WODZA
NARODU**

w dniu Jego Imienin.

**MARZAŁEK POLSKI JÓZEF
PIŁSUDSKI NIECH ŻYJE!**

**Wojenódzki Komitet Obchodu Imienin
1. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego:**

Plk. Abraham Roman, Radca Błażewski, Naczelnik Biedowicz, Starosta Bogocz, Inż. Celi-chowski, Nacz. Ceceniowski Konstanty, Prezes Mędry Jan, Prezes Turck, Kpt. Czermak Kazimierz, Dyr. Chwałek, Prezes Chorąży, Prezes Chylarecki, Prezes Donimirski Jan, Prezes Dąbrowski Kazimierz, Prezes Drygalski, Podkomisarzowa Erhardowa, Dyr. Eckmanowa, Nacz. Grzanka Wiktor, Plk. Grefner, Konsul Hozakowski Bronisław, Nacz. Jarecki Stanisław, Prokurator Jawornik, Prezes Plejewski, Plk. Jancewicz Michał, Komandor Korytowski, Nacz. Kulczycki, Prezes Kossjor, Kpt. Koc Jan, Prezes Kadlec Ferdynand, Dr. Krysiński Andrzej, Inż. Kolek Jan, Prezes Kudakowski Franciszek, Wojewoda Lamot Wiktor, Dr. Lewicki, Prof. Lotz, Dyr. Lorkiewicz Leon, Sekr. Lukser Mieczysław, Pplk. Landau, Starosta Kraj. Łącki Wincenty, Nacz. Mittlener Stanisław, Kom. Machinko, General Maksymowicz

Raczyński, Mecenas Nalazek, Dyr. Ostrega, Insp. Olszański Witalis, General Paślawski Stefan, Generalowa Paślawska, General Prich Rudolf, Kurator dr. Pollak, Prezes Pławski Prezes Paluch Mieczysław kpt. rez. Pietruski S. Prezes Penkala Leon, Plk. Rymkiewicz Mieczysław, Pplk. Dypl. Rudowicz Edward, Kpt. rez. Schub Teofil, Prokurator Studnicki, Prezes Szyszko, Dyr. Szeliga, Naczelnik Szefer, Dyr. Sokolowski, Prezes Stohawski, Ks. Dziekan Sienkiewicz, Inżynier Szepetys, Mjr. Solecki, Mjr. Sulik, Prezes Tycner Dyr. Targowski, Plk. Tarwid Władysław, Pplk. Wolszlegier Jan Tadeusz, Inspektor Wąsowski Dunin, Dyr. Wojciechowski, Nacz. Zapala Walerjan, Dyr. Masłowski, Prof. Zagórski, Komisarz Gluchowski, Inż. Niekrasz, Kier. Piętrzyk Jan, Patkowski Józef, Dr. Frankiewicz, Mjr. Hurczyn, Kpt. Wąjdownicz, Ks. Dziekan Wierzański, Adamski Leon, Grusowa Stefania.

Komitet Wykonawczy:

Przewodniczący: Prezes Chodecki.
Wiceprzewodniczący: Redaktor Dr. Brzeg.
Sekretarz: Holc Lucjan.
Starosta Staniszewski, Majorowa Kuliczkowa

ska, Dyr. Benda, Pulownikowa Sokolowska, Naczelnik Szanda, Wizytator Czystowski, Major Peristy, Ks. Prob. Kroczek, Inż. Krzyszkowski, Prezes Tycner, Radca Janowski.

Budżet francuski i nowy skandal finansowy

Francja zalana złotem tak dalece, że ma go obficie na eksport i miliardowe zagraniczne pożyczki, jest niemniej terenem niesłychanych skandalów finansowych. Słynny proces pani Hanau toczy się już długie miesiące. Afera Oustrica skompromitowała wysoko postawione osobistości, przyczyniła się do upadku poprzedniego gabinetu, odkryła przed oczami Europy całe bagno korupcji, nieustannie odsłania coraz nowsze szczegóły przed śledczym okiem komisji parlamentarnej Marina. W międzyczasie wybuchł nowy wielki skandal finansowy w Paryżu.

Największe we Francji przedsiębiorstwo komunikacji lotniczej Aeropostala, subwencjonowane przez rząd zbankrutowało w ostatnich czasach, wywołując wielkie poruszenie w parlamencie.

Złożony w trybie pospiesznym rządowy projekt o reorganizacji całego przedsiębiorstwa i poddaniu jego działalności kontrol państwowej, wywołał oświadczenie ze strony ministra rolnictwa, Dumesnil, z którego wynika, iż zachodzi potrzeba poddania rewizji całej finansowej strony istnienia „Compagnie Aeropostale“.

Komisja finansowa parlamentu zażądała wyjaśnień od dyrektora naczelnego „Compagnie Aeropostale“, którym jest Bouilloux Lafont, wiceprzewodniczący Izby, z których wynika, że przedsiębiorstwo było deficytowe i dla podtrzymania jego egzystencji wydane zostały obligacje na sumę 195 milionów franków, puszczone w obrót giełdowy. Transakcje finansowe „Compagnie Aeropostale“ były związane z działalnością różnych banków, uprawiających jak się okazało, niedozwolone spekulacje giełdowe, których rezultatem stały się znaczne straty dla posiadaczy obligacji. Radcą prawnym „Aeropostale“ był obecny minister finansów Flandin. To też na arenie parlamentarnej doszło do skandalicznych ataków na Flandina ze strony socjalistów.

Odpowiadając na zarzuty Flandin oświadczył, że radcą prawnym towarzystwa nie był, a tylko prowadził jako adwokat trzy jego sprawy przed sądem. W sprawie spółki nigdy w rządzie nie interwenjował. Niedługo — mówił dalej minister — partje polityczne ścierały się na gruncie idei, dzisiaj walczą o osoby.

Socjalista Blum postawił w związku z tem kwestję **wotum nieufności dla rządu**, powtarzając już raz wyzyskaną podobną okoliczność afery Oustrica dla obalenia gabinetu. Izba wniosła ten odrzuciła. W ten sposób nowy skandal finansowy wywieziony na forum parlamentarne nie osłabił pozycji gabinetu Lawala.

Izba deputowanych zakończyła obrady nad budżetem i uchwaliła 50 miliardowy preliminarz budżetowy 460 głosami przeciw 120.

Na gdańskim pomoście między Bolszewją a Rzeszą Niemiecką

Niedzielne pisma gdańskie z widocznym zadowoleniem podkreślają te ustępy z przemówienia przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, **Mołotowa**, wygłoszonego podczas ostatniego VI Kongresu w Moskwie, w których **Mołotow** zaznaczył, że stosunki ZSRR z „wolnym państwem Gdańskiem“ rozwijają się normalnie i wykazują dążenie do dalszej rozbudowy.

Wiadomość tę „Danziger Neueste Nachrichten“ zaopatruje uwagą, że ten stan rzeczy zawdzięczać należy poprawnym stosunkom Gdańska do Sowietów.

Gdańsk jest oczywiście pierwszorzędnym pomostem pomiędzy sojusznikami z pod czerwonej gwiazdy i pruskiej pikielhauby, która jak omawiałśmy obszernie wczoraj osłania opiekuńczo zbrojenia sowieckie własnym żyrem.

W Gdańsku jacejki sowieckie mają niewątpliwie swoje ekspozytury, zatruty nurt prasy bolszewickiej płynie niepowstrzymanem korytem, judzenie przeciwko Polsce przybiera drastyczne formy. Istotnie: stosunki Gdańska do Sowietów są poprawne!

Co mówią na Litwie o Polsce

Prezes Związku Tautininków Łapenas wygłosił na zjeździe związku narodowców w Poniewieżu wielkie przemówienie polityczne, w którym twierdził, że sejmowładztwo w niepodległej Litwie groziło państwu ruiną, dlatego przewrót dokonany przez narodowców był podobno koniecznością. O polityce zagranicznej prof. Łapenas mówił, iż do wojny dojść musi, czego dowodem są wielkie zbrojenia Niemiec i Rosji. Litwa jednak wojny nie pragnie, lecz chce utrzymać Kłajpedę oraz odzyskać Wil-

no(?), musi być przygotowana na wszelkie ewentualności.

W opozycyjnem piśmie chadeckiem „Lietuvos žinios“ dwaj wybitni politycy litewscy dr. Grynys i Pietrauskas zabrali głos w kwestji zmiany taktyki politycznej w stosunku do Polski. Także wybitny publicysta Gabrys zabiera w tej sprawie głos w opozycyjnym „Rytasie“. Rozważają oni na temat, czy nie warto w związku z zagrożoną przez Niemcy Kłajpedą nawiązać kontakt z Polską, jako krajem, przeciwko któremu również zwracają się apetyty rewizjonistyczne Niemiec. Wspominają politycy dochodzą do wniosków pesymistycznych, gdyż uważają oni, iż Litwa może jedynie za cenę odzyskania Wilna nawiązać z Polską stosunki, Polska zaś Wilna nie odda Litwie za żadną cenę. Musi tedy wszystko pozostać po staremu.

stałości i plajta wisi w powietrzu, jak tak dalej pójdzie z inseratami...

A tu nikogo na lekarstwo, jeden wyjechał, drugi wędz do Warszawy lata, i nikt interesu nie pilnuje, imo ta kuma — troska...

Ładny interes, nie?

Jakby w bajce

Łodzią podwodną do bieguna — Jak jest urządony „Nautilus”

Słynny „Nautilus”, łódź podwodna, którą Amerykanin Wilkins udaje się do bieguna północnego, posiada specjalne urządzenia, które umożliwią jej podróż wśród lodów i badanie krajów polarnych. Łódź ta jest darem rządu Stanów Zjednoczonych A. P. „Nautilus” (nazwana tak na cześć Juliusza Verne — autora powieści pod tą nazwą) ma bardzo silne motory. Jej promień działania wynosi siedem tysięcy mil morskich; może rozwijać szybkość 14 węzłów na powierzchni, 9 pod powierzchnią wody; długość jej wynosi 175 stóp. Usunięto z niej wszystkie przybory wojenne (rury torpedowe, armaty i t. d.), co oczywiście zmniejszyło trochę ciężar łodzi.

Wilkins stara się uczynić ze swego statku podwodnego jaknajdoskonalsze narzędzie badań i lokomocji. Podwoił promień działania statku; ułokował na nim dwa motory 500-konne oraz jeden pomocniczy. Prowizję zabiera na dwa lata, mimo iż ma nadzieję, że w dwa miesiące podróż będzie dokonana. Na statku ułożono specjalne maszyny do przebijania skorupy lodowej; „Nautilus” będzie mógł wydostawać się w razie potrzeby z pod wody, po przez skorupę lodową na powierzchnię, aby zaczerpnąć powietrza. Maszyny te — nazwijmy je „wiercidła” — są potrójne; największa ma dwa metry średnicy. Za pomocą tego mechanizmu załoga będzie mogła — po przebicciu drogi na powierzchnię lodu — opuścić łódź podwodną i wyjść na „ład” lodowy: w celu badań naukowych lub celem ratowania się.

Lód na morzu Arktycznym ma prawdopodobnie grubość od pół do sześciu metrów. Wilkins sądzi, że statek jego nie będzie miał naogół do czynienia z grubością lodu ponad trzy metry. O ile siła maszyn okazałyby się za słabą do przełamania skorupy lodowej (trzeba się liczyć i z tą ewentualnością), mechanizm ten może być poruszany również ręcznie, a ponieważ statek będzie się unosił ku górze, dążąc na powierzchnię wody, więc ułatwi to załodze przebiccie dachu lodowego. Oprócz tego na statku znajduje się specjalna kabina, przez którą człowiek w ubiorze nurka będzie mógł zejść do wody z boku statku. Umożliwi to reparacje zewnętrzne łodzi, o ile okazałyby się one konieczne. W razie niebezpieczeństwa cała załoga może uciec przez tęabinę i wyjść na powierzchnię, za pomocą t. zw. „sztucznego płuca”, niedawno udoskonalonego przez marynarke amerykańską. — Głównie jednak Wilkins zamierza używać tych drzwiczek, otwartych do morza, do pogrążania instrumentów, które chwytac będą zwierzątka i rośliny mor-

skie w celu badań naukowych. Potężna stacja radio-telegraficzna pozwoli Wilkinsowi komunikować się ze światem. Będzie się on starał skonstruować antenę na łodzi, nawet gdy łódź będzie się znajdowała pod wodą. Dodajmy jeszcze, że „Nautilus” może się pogrążyć na głębokość 75 metrów.

Jaka jest marszruta, opracowana przez Wilkinsa? Wyruszy on z Nowego Yorku do Londynu, a stąd uda się do Svalbardu (Spitzbergen). Przepłynie strefę arktyczną i z Alaski zjedzie w dół wzdłuż zachodniego wybrzeża Ameryki; następnie przez kanał Panamski wpłynie na Atlan-

tyk. Razem wyniesie to 20 tysięcy mil. Rozpoczynając podróż pod lodem koło Svalbardu, Wilkins zamierza przepłynąć w ten sposób przez biegun północny, a wyjdzie z pod lodu koło cieśniny Beringa (między Alaską a wybrzeżem azjatyckim). Droga pod lodem wyniesie około 3 tysięcy mil. W strefie lodowej „Nautilus” będzie się poruszał z szybkością najwyższą 4-ch węzłów, zatrzymując się co 50 mil. Podczas tej przeprawy do dziobu statku przymocuje się aparat oświetlający o sile 500 watt, który będzie oświetlał wody w promieniu kilku metrów.

R. W.

Córki milionerów z za oceanu

Tam, gdzie miliony bezrobotnych żyją w nędzy

Mile czytelniczki! Czyście postawiły sobie kiedyś pytanie, wiele pochłania pieniędzy, pierwszy tradycyjny występ towarzyski młodej Amerykanki? Kwestją tą zajmuje się ostatnio znane nowojorskie pismo ekonomiczne „Fortune”. Ankieta, urządzona ostatnio przez owo czasopismo, dała wyniki bardzo interesujące.

Taki debiut nie należy bynajmniej do takich przyjemności. Odbywa się zazwyczaj z wielką pompą, gdyż od pierwszego publicznego występu debiutantki zależą późniejsze jej stosunki towarzyskie, a także szanse jej zamążpójścia. Niejednemu Europejczykowi, któremu niebiosa nie poskąpiły błogosławieństwa licznych córek, włosy na głowie powstaną z przerażenia, skoro zetknie się z hyprebolicznymi cyframi kosztów wprowadzenia w świat młodej debiutantki.

A więc: „Deb” winna być przedewszystkiem zaopatrzona w toalety. Liczba sukien wieczorowych waha się pomiędzy dziesięcioma, a dwudziestoma. Skromna ta kolekcycja kosztuje niewiele. Coś około 2000 dolarów. Płaszcz wieczorowy z gronostajów jest konieczny. Cena? — niema prawie o cenie mówić! — Od 1800 do 2500 dol.

Na przedpołudnie: futro sportowe, na popołudnie: płaszcz z brajstzwanców lub karakułów. Szczęśliwy ojezulek płaci za te obydwie drobiazgi 2000 dol. Buciki, pończoszki — rękawiczki — 1000 dol. Suknie spacerowe, kostjumy sportowe 2500 dol.

Elegancją młodej damie potrzebne są przecież kostjumy do golfa, tenisa, no i do konnej jazdy oczywiście. I oto skromna wyprawa wstępującej w życie panienki — jest gotowa. Kosztuje 10.000 dolarów. Za tę sumkę girlsa dobrego towarzystwa jest jako tako ubrana. Lecz to nie wszystko. Teraz dopiero zaczynają się koszty właściwego debiutu, czyli bań, wy-

danego na cześć debiutantki. Zabawa ta, urządzona w domu lub w hotelu, powinna wypaść jaknajokazalej. Wszystko odbywa się wspólnie i uroczystie. W najwytworniejszych towarzystwach zaproszenia wysyła się na cały rok w bardziej przeciętnych — na cztery lub pięć miesięcy przed przyjęciem.

Z wyborem gości mają rodzice panny też niemało kłopotu. Najbardziej pożądanymi są młodzieńcy, należący do znanych klubów. Lecz każda „deb”, a raczej jej rodzice dążą wszelkimi siłami do tego, by pomiędzy gośćmi uwijało się jaknajwięcej znakomitości.

Rzecz najważniejsza, aby panna tańczyła bezustannie, zresztą każdy z tancerzy ma prawo „to cut in” oznacza to, że może wprowadzić damę innemu kawalerowi podczas tańca.

Mniej więcej o północy ma miejsce obowiązkowa kolacja, podczas której w żadnym razie nie może zabraknąć napojów wysokokowych. (W przeciwnym wypadku mógłby ktoś pomyśleć, że nie stać rodziców na towar szmuglowany).

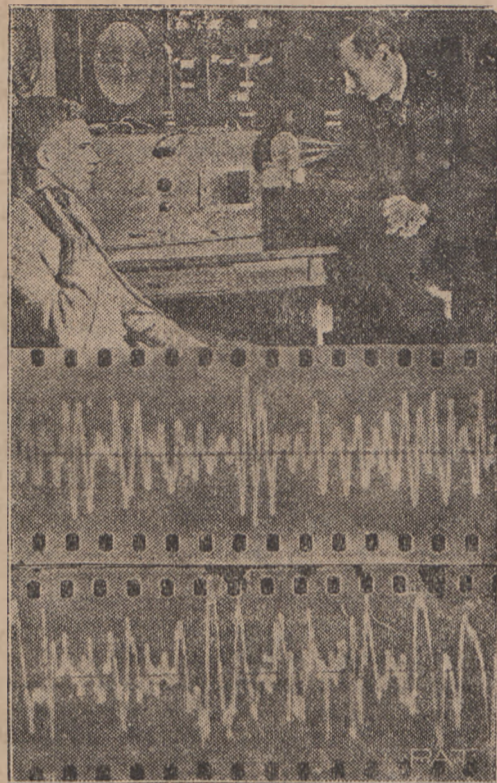
Wiele kosztuje cała ta impreza! Debiut pewnej młodej mieszkanki Nowego Jorku w jednym z pierwszorzędnych hoteli kosztował niedawno 100 tys. dolarów. Jest to oczywiście drobniak wobec 600.000 dol., które wydał ostatnio jeden z „królów żelaza”, urządzając debiut swej jedynaczki. Przeciętnie bań „deb’y” kosztuje około 10.000 do 12.000 dol.

Tak przynajmniej twierdzi „Fortuna”. Kogo nie stać na taki wydatek, nie może należeć do towarzystwa królów i księżąt dolarowych.

OBYWATELU! CZY PRZESŁAŁEŚ JUŻ ŻYCZENIA MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU?

Adres: Funchal, Madeira, Marechal de Pologne
JOSEPH PIŁSUDSKI

Doniosły wynalazek



Po długoletniej pracy udało się berlińskiemu fizykowi Manfredowi von Ardenne i doktorowi Wernerowi skonstruować aparat, który na taśmie filmowej kreśli krzywą oddechu człowieka — jednocześnie notuje szmery w płucach. Zdjęcie: prof. von Ardenne demonstruje swój aparat; — niżej dwie taśmy, na których odnotowane są krzywe oddechu człowieka zdrowego i człowieka chorego.

Juliusz Verne — na bolszewickim indeksie

Pojęcia „kulturalne” naczelnych władz sowieckich są doprawdy czasami paradoksalne. Oto komisarz ludowy dla spraw oświaty, wsi i wsiwsi się różnymi „eksperymentami naukowymi” z czasów Łunaczarskiego, wydał obecnie zakaz czytania i rozpowszechniania na całym terenie SSSR... powieści Juliusza Verne. Obowiązkowe to zarządzenie motywowane jest dosłownie tem, że „czytanie Vernego wytwarza w esz rokach masach ludności szkodliwą skłonność do „utopistycznego sposobu myślenia”.... Cały cywilizowany świat podziwia genialnego pisarza, który z myślą o dobrodziejstwach kultury dla ludzkości, na wiele dziesiątków lat przewidział zdobycze dzisiejszej techniki: skonstruowanie samochodu, łodzi podwodnej, samolotu, sterowca, telegrafii bez drutu itd. Ale sowieccy mędrcy budując — na zniszczenie ludzkości — samochody pancerne, samoloty i łodzie podwodne, nazywają jego dzieła „szkodliwą utopią”.

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. (Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

Poczekajmy z nim do jutra rano, a ja tymczasem spróbuję wytropić mademoiselle Strawińska. Jeżeli ta dama jest znana, to ktoś mi wskaże jej adres. W takim razie złożyłbym jej jutro wizytę.

— Dobrze — zgodził się Norway. Rób jak chcesz.

Rozstał się z przyjacielem z uczuciem ulgi, rad, że oddał swoją sprawę w sprytne ręce. Honeywell zaś, dumny, że pierwszy raz zwrócono się do niego jako do detektywa, zabrał się niezwłocznie do wykrycia tropów rosyjskiej tancerki.

— Prawdopodobnie nie jest Rosjanka — mruzczał do siebie — i prawdopodobnie nie słylnie zanadto jako tancerka, bo w przeciwnym razie nie potrzebowałaby się reklamować takim biletem wizytowym. Mam nadzieję, że to będzie karta wstępu za błękitne drzwi. Tylko, jak je znaleźć.

Łatwość, z jaką znalazł adres panny Strawińskiej, zrobiła na nim silne wrażenie. Zadanej informacji udzielił mu pierwszy człowiek do którego się zwrócił a mianowicie dyrygent

orkiestry restauracyjnej w tym samym hotelu.

— A jakże — rzekł. Znam ją. Nie osobiście, rozumie pan, ale wiem, co ona za jedna. Tancerka kabaretowa, wszyscy ją tu znają. Przedtem występowała w teatrzyku na State-Street, teraz nie wiem, gdzie się przeniosła. Mieszka w Sandblast. Wie pan, wielki dom niedaleko jeziora? Ma tam apartament.

Honeywell, bardzo uradowany, nie tracił ani minuty czasu. Do Sandblast było niedaleko. Kazał zawołać taksówkę, i wprost z restauracji pojechał nad jezioro.

A jeżeli znajdzie Pemberton a jeszcze tego wieczora? Nie, to byłoby za łatwe, znaczyliby, że zaginionego nie spotkała żadna zła przyгода. Nie potrzeba detektywa, żeby znaleźć człowieka, który nie zginął. Bartlett Honeywell musiał się ostatecznie szanować.

— Psiakrew, zaczyna się ze mnie robić krwiożerca bestja — krzyknął do siebie młody człowiek — wprost chciałbym, żeby ma się co stało.

Odszukał bez trudu nazwisko poszukiwanej. Nad dzwoniem w bramie tkwił bilet, taki sam, jaki mu dał Norway: Mademoiselle Marie Strawińska. Dodatkowe słowa: „Tancerka rosyjska” były obcięte nożyczkami, gdyż inaczej bilet nie zmieściłby się w ramce. Naciśnął palcem mały guzik pod biletem, i kiedy po chwili zatrząsk we drzwiach stuknął jak aparat telegraficzny, poprawił krawat i wbiegł po schodach.

Nie doznał zawodu. Wyobrażał sobie zawsze tancerki rosyjskie, jako piękne i elastyczne zjawiska, i przekonał się, że się nie mylił. Coprawda ta nie zrobiła na nim wrażenia Rosjanki. Była czarna i miała w sobie coś hebrajskiego. Ale była przytem promiennie młoda. Honeywell pomyślał, że słodko jest być detektywem, i wytrząsnął mankiety na światło dzienne.

Panna Strawińska okazała zdziwienie.

— O! — wykrzyknęła, zawałała się i dodała: — Myślałam, że to kto inny.

— Nie, mademoiselle — odparł uprzejmie Honeywell — czy mogę się przedstawić? Uczynił to i ciągnął dalej:

— Czy pani przypadkiem nie spotykała się pana Pemberton?

Tancerka zmarszczyła brwi z wy-

razem widocznej niechęci. — Nie rozumiem pana — odpowiedział cudzoziemskim akcentem. Może się pan omylił co do dzwonka?

— Może być — przyznał amator. Więc pani nie zna nikogo nazwiskiem Pemberton?

— Przykro mi, ale nie. Pan pozwoli, że zamknę drzwi?

Zaczęła zamykać, gdy Honeywell odzyskał przytomność umysłu.

— Przepraszam panią — rzekł z pospiechem. — Faktem jest, że nabrałem przekonania, iż pani jest w przyjaźni z tym człowiekiem. Przepraszam, jeżeli się omyliłem. Widzi pani, znalazłem pani bilet wizytowy w jego pokoju.

Kłamał zuchwale, ciekaw, jak ona na to zareaguje.

— Mój bilet? — zdetonowała się piękność. — W pokoju jakiegoś pana Pemberton?

Detektyw zrobił uprzejme ustępowstwo.

— Właściwie w jednym z jego pokoi.

— Proszę się wytłumaczyć.

— Z przyjemnością, mademoiselle. Czy mogę wejść? Zapewniam panią, że jestem dobrze wychowanym człowiekiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Teatr Miejski: dziś o godz. 19.30 „Der G'wissenswurf”.

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol: dziś „Westfront 1918”.

Kino Rathauslichtspiele: „Anna Christie”.

Kino U. T.: dziś „Der falsche Feldmarschall”.

Kino Odeon: dziś „Zirkus” i „Rin-Tin-Tin”.

Kino Passagetheater: dziś „Rothaus”.

Kino Flamingo: „Die seltsame Vergangenheit der Thea Carter” i „Illusion”.

Ruch towarzyski

— Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 19 w salce Tow. w Domu Akademickim, na które zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków Towarzystwa Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Sidlicach połączone z interesującym wykładem, odbędzie się we wtorek, dnia 17 b. m. o godz. 7-mej wiecz. w Ochronce Polskiej w Sidlicach. O liczny udział prosi Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Nowym Porcie odbędzie się w środę, dnia 18 marca o godz. 19 i pół w salce Tow. Śpiewu Św. Cecylii w koszarach. O liczny udział prosi Zarząd.

— Walne zebranie Polskiego Tow. Muzycznego odbędzie się we wtorek, dnia 24 marca r. b. o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Hundegasse 31 III ptr. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie przez prezesa, wzgl. zast. prezesa i wybór marszałka, 2) sprawozdanie z czynności towarzystwa, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu, 5) zmiana statutu, 6) wolne głosy. O ile zebranie w pierwszym terminie wskutek nieobecności statutu przewidzianej ilości członków nie dojdzie do skutku, odbędzie się godzinę później, t. j. o godz. 20-tej drugie walne zebranie z tym samym porządkiem obrad, którego uchwały stają się prawomocne bez względu na ilość członków. Zarząd.

— Zebrania S. M. P. w Sopocie. Poniedziałek: godz. 19.00 oddz. młodszych, 20.00 kurs języka polsk. III gr. Wtorek: WF tylko dla starszych 20.00. Środa: co 14 dni zebranie oddz. starszych kółko muzyczne 20.00. Czwartek: oddz. żeński 19.00. Piątek: kurs języka polsk. III gr. 20. Sobota: oddz. żeński, kurs jezyckiego 17.00. Wszystkie zebrania odbywają się w własnej świetlicy Elsenhardtstr. 31. Gazety i gry do dyspozycji członków.

— Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zawiadamia wszystkich swych członków, że w piątek dn. 27 marca o godz. 19 w sali „Klubu Polskiego” — Neugarten 7 — odbędzie się walne zebranie administracyjne za rok sprawozdawczy 1930 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przewodniczącego Zarządu; 2) wybór marszałka zebrania i powołanie przez niego sekretarza; 3) sprawozdanie zarządu z działalności w r. 1930; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdaniem i sprawą udzielenia absolutorjum zarządowi; 6) wybory uzupełniające do zarządu; 7) wolne wnioski. O ile o godz. 19 nie zbierze się statutu Towarzystwa przepisana ilość członków, o godz. 19.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Lekcje śpiewu odbywają się:

Chóru Męskiego „Moniuszko” w Gdańsku we wtorki i piątki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja” w Nowym Porcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersstrasse.

„Lutni” gdańskiej w środy, o godz. 20-ej w Domu Polskim.

„Cecylji” we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni” oliwskiej w środy, o godz. 20-ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfierstrasse.

„Harmonji” w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. Śpiewacze „Lira” — Staryszotland — w czwartki, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylji” gdańskiej w czwartki dla panów w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

Niedzielne krwawe bójki polityczne

Organizacja republikańska b'je się z hitlerowcami

W niedzielę, odbyły się, jak już donosiliśmy, wielkie demonstracje organizacji republikańskiej, Związku Ochrony Robotników gdańskich. Organizacja robotnicza reprezentowała się w sile kilku tysięcy ludzi. Szczegóły dalsze demonstracji podajemy na innym miejscu. W związku z demonstracjami doszło w niedzielę do krwawych starć pomiędzy robotnikami socjalistycznymi a hitlerowcami. Szereg członków organizacji robotniczej Schufa („Arbeiter Schutzformation”) zawikłany został w Brentowie pod Oliwą w bójkę z kilkuset hitlerowcami z oddziałów szturmowych. Jedna i druga strona odniosła poważne pokaleczenia. Dopiero zaalarmowany oddział policji zdołał ostatecznie rozprędzić walczące strony.

Jeszcze głośniejsze rozmiary przybrała bójka pomiędzy hitlerowcami a członkami „Młodo-niemieckiego Zakonu”. „Młodo-

niemiecki Zakon” w Tiegenhof odbywał swe zebranie w domu Niemieckim. Podczas zebrania wtargnął oddział hitlerowców złożony z 30 ludzi, zaopatrzonych w grube laski. Pomiedzy hitlerowcami a wiecownikami młodo-niemieckiego zakonu wywiązała się niebawem ogólna krwawa bójka, w której „zwyciężył” hitlerowcy. Po obu stronach było kilku ciężko rannych. Okładano się wzajemnie kijami, krzesłami, poro zbijano lampy i urządzenia wewnętrzne lokalu. 7 stołów i 60 krzesel zostało zdruzgotanych podczas bitwy na sal. Nawet obrazy na ścianach i świeczniki są porozbijane. Szkoły materialne wynoszą przeszło 1.000 guldenów. Ciężko rannych zaopatrzone i odesłano do szpitala. Jednemu z członków młodo-niemieckiego zakonu wyłamano pół szczęki. Zaalarmowany oddział policji ostatecznie przywrócił spokój.

Odezwa bojowa socjalistów

Wzywają do odczytów

Wydział główny partii socjalistycznej W. M. Gdańska odbył w niedzielę posiedzenie, na którym po referacie przewodniczącego posła Brilla uchwalony został tekst odezwy bojowej, skierowany przeciwko obecnemu senatowi gdańskiemu. W odezwie swej socjaliści między innymi stwierdzają:

„Senat hitlerowców i Ziehma nakłada na pracujące masy Gdańska nieznosne gospodarce ciężary, łącząc swoje postępowanie równocześnie z uciskiem politycznym i ograniczaniem lub likwidowaniem praw ludności robotniczej za pośrednictwem ustawy o pełnomocnictwach. Senat ogranicza wsparcia dla bezrobotnych i dąży przez prace przymusowe dla bezrobotnych do dalszego powszechnego obniżania płac i pensyj wywalczonych przez socjalistów i wolne związki zawodowe w dziesiątkach lat.

Prawa i zdobycze w dziedzinie politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej są zagrożone w najwyższym stopniu. W obliczu tych niebezpieczeństw socjalna demokracja wzywa uciskaną ludność do wzmocnienia kroków obrony. Cały lud pracujący musi wspólnie dążyć do usunięcia tego senatu Ziehma i hitlerowców, zwalczającego robotników. Socjaliści energicznie przygotują wszelkie kroki, mogące doprowadzić do osiągnięcia tego celu.

Odezwa kończy się wezwaniem do wstępowania w organizacje robotnicze i okrzykiem: „Przez z senatem hitlerowców i Ziehma”.

Odezwa powyższa jest barometrem wzrastającego zdenerwowania pracujących mas W. M. Gdańska i potęgującego się z dnia na dzień oporu robotniczego.

Demonstracje bezrobotnych we Wrzeszczu

Akcja przeciw przymusowej pracy

W poniedziałek doszło we Wrzeszczu przed urzędem pracy na ulicy Mirchauerweg do rozruchów bezrobotnych. Bezrobotni na podstawie nowych rozporządzeń senatu mieli przymusowo być pociągnięci do pracy i usuwać zgromadzone masy śniegu za wsparcie, które otrzymują w urzędzie pracy jako bezrobotni. 20 robotników zgodziło się na prace w zamian za wypłacenie wsparcia dla bezrobotnych. 150 ro-

botników jednakże odmówiło posłuszeństwa i udziału w pracy. Robotnicy demonstrujący zorganizowali pochód, który się posuwał w kierunku ulicy Głównej Wrzeszcza. Z pochodu raz po raz padały okrzyki: „Przez ze senatem, wygładzającym ludność”, „Gdańsk zostanie czerwonym”. Na ulicy Głównej przeciwstawiły się demonstrantom oddziały policji i rozproszyły robotników.

Z miasta

— Strzały na złodzieji węgla. W niedzielę w południe zauważyl jakiś urzędnik na ulicy Brabank jadąc na Raduni łódź zajętą przez dwóch mężczyzn, na której znajdował się także węgla. Mimo wezwania przybycia łodzi do brzegu płynęli sprawnie dalej. Po kilkakrotnym bezskutecznym zawołaniu dobył policjant rewolweru i strzelił kilkakrotnie. Sprawcy przyplnęli tymczasem do przeciwnego brzegu, dokąd udał się również policjant, który stwierdził, że znajdowała się tam jeszcze druga łódź załadowana węglem. W obu łodziach znajdowało się około 50 ctr. węgla. Policjant ujął jednego rzekomego sprawcę kradzieży węgla.

— Wykolejenie się parowozu i wagonu wąskotorowej kolejki. W czwartek utkwil pociąg wąskotorowej kolejki w pobliżu miejscowości Wosyc w śniegu. Z tej przyczyny wysłano w piątek parowóz pomocniczy z wagonem zajęтым przez personel na miejsce wypadku celem usunięcia mas śniegowych. O godzinie 16.30 wykoleił się parowóz wraz z wagonem w pobliżu Osterwick i wpadł do rowu nasypanego kolejowego. Parowóz wywrócił się do góry kołami. Palacz, który zamierzał już poprzednio zeskoczyć dostał się pod wypadające się węgle i doznał złamania kości nosowej oraz kilku żeber. Palaczem jest 27 letni Buchholz. Maszynista doznał nieznacznych tylko obrażeń ciała, a znajdujący się w wagonie personel pomocniczy nie doznał żadnego obrażenia. Rannego Buchholza przew-

wieziono następnie do lecznicy w Gdańsku. — W sobotę podniesiono znowu wywrócony parowóz a w poniedziałek przewieziono go do Gdańska. Po ostatniej burzy i śnieżycy otwarto ponownie komunikację kolejki wąskotorowej na wszystkich liniach.

— Awanse w Radzie Portu. W urzędzie centralnym Rady Portu w Gdańsku nastąpiło kilka zmian personalnych, a mianowicie mianowani zostali między innymi radca budowlany Fojut starszym radcą budowlanym, a radcą administracyjnym dr. Wieczkowski — starszym radcą administracyjnym.

— Pożar w łodzi motorowej. Na zakotwiczonym w pobliżu mostu Aschbruecke statku motorowym „Franz” wybuchł pożar. Załozde statku udało się wkrótce stłumić ogień tak, że zaalarmowana straż pożarna nie potrzebowała podejmować już akcji ratunkowej.

— Nagła śmierć. Czeladnik rzeźnicki Franciszek Metz z Gdańska zasnął w niedzielę po południu nagle w pewnej restauracji przy ulicy Toepfergasse po wypiciu szklanki piwa. — Przywołany lekarz stwierdził mógł już tylko śmierć, która nastąpiła skutkiem udaru serca.

— Dwie ofiary niewyśledzonego nożowca. 23 letni robotnik Eryk Renk i 27 letni robotnik Herman Wischniewski, obaj z Gdańska pokłócili się w poczekalni 4 klasy na głównym dworcu z jakimś nieznany mężczyzną. Dalszy ciąg kłótni odbył się na ulicy Stadtgraben, gdzie wynikła następnie bójka, podczas której obaj zranieni zostali przez nieznajomego

Następne posiedzenie sejmiku gdańskiego

Następne posiedzenie sejmiku gdańskiego odbędzie się w przyszłą środę. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się decydujące, bo trzecie czytanie wszystkich gdańskich ustaw budżetowych. Planowana jest znowu zmiana regulaminu obrad. Propozycje idące w tym kierunku zdają się mieć na oku dalsze ograniczanie swobody wypowiedziania się posłów opozycyjnych. Posiedzenie to będzie miało prawdopodobnie charakter sensacyjny, ponieważ ze strony opozycji należy oczekiwać kilku zdecydowanych posunięć i wniosków. Posłowie polscy także zamierzają wystąpić w obronie interesów szkolnych ludności polskiej W. M. Gdańska.

Wielka własność na Pomorzu pod względem narodowościowym

będzie tematem odczytu znakomitego uczonego, wielce zasłużonego w badaniach nad geografją Zachodniej Polski dra Stanisława Pawłowskiego, prof. Uniwersytetu w Poznaniu. — Odczyt ten — ostatni z cyklu „O morzu i Pomorzu” — odbędzie się w piątek dnia 20 marca o godz. 19.30 w sali hotelu „Danziger Hof”.

Nie wątpimy, że polska publiczność gdańska, pamiętająca doskonale odczyty prof. dr. St. Pawłowskiego, wygłoszone w Gdańsku przed kilku laty, zbierze się gromadnie, aby odświeżyć tamte tak podniosłe wrażenia i poznać nowe zdobycze naukowe tego uczonego.

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniach 14 i 15 marca br.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 839 wag. 17.311 ton węgla, 56 wag. zboża, 188 wag. drzewa i 44 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 712 wag. 15.724 ton węgla, 13 wag. zboża, 39 wag. cukru i 52 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 16, w porcie gdyńskim 14 statków.

IMPORT.

Przeładowało w porcie gdańskim 123 wag. rudy, 8 wag. sztucznych nawozów i 41 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 59 wag. rudy, 13 wag. złomu, 17 wag. sztucznych nawozów i 25 wag. innych towarów.

Gdańska giełda zbożowa z dnia 16 bm.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 15,65, 128 funt. 15,25, żyto 12,25, jęczmień browarowy 14,50—16, jęczmień pastewny 13—13,50, owies 12,25—13,25, otręby żytnie 9,75—10,25, otręby pszenne 10,50—10,80.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franco wagon Gdańsk.

nożem. Renka przewieziono do lecznicy Działkowskiej. Nieznanemu nożowcowi udało się zbiec.

— Z gdańskiej Rady Miejskiej. Następnym posiedzeniem gdańskiej Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 19 marca r. b. o godz. 16 w białej sali Ratusza przy ulicy Długiej. Na porządku obrad między innymi pierwsze czytanie poszczególnych działów preliminarza budżetowego na rok 1931, uchwalenie funduszu na urządzenie przybudówki szkolnej w Siennej Hucie, wnioski radnych w sprawie urządzenia poczekalni w Nowym Porcie i lepszego oświetlenia ulic tamże, zamknięcie miejskiego domu roboczego, w sprawie liczby uczniów w klasach szkoły podstawowej oraz w sprawie opłaty zatrudnionych bezrobotnych. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie tajne.

— Pożar na wsi. W sobotę wieczorem wybuchł pożar w domu mieszkalnym robotnika Fryderyka Deegena w Pasewark. Stajnia i stodoła, znajdujące się pod jednym dachem z domem mieszkalnym, uległy również pożarowi. Prócz Fryderyka Deegena mieszkali w domu mieszkalnym rodziny Gustawa Siedena, biedła, Duhnkego, Ruckwardta i Deegena juniora. Mieszkańcy nie zdołali uratować niczego, bowiem spaliły się meble, bielizna, garderoba, pierzyny i narzędzia gospodarcze. Pożarem zginęły w płomieniach świnia i kilka kur. Straty są bardzo poważne, ponieważ Deegen był tylko nisko ubezpieczony a reszta rodzin ubezpieczona była częściowo nisko lub wcale nie.

Straże pożarne w pow. chełmińskim na nowej drodze rozwoju

W ub. czwartek w sali sejmikowej Starostwa odbyło się zebranie przedstawicieli Straży pożarnych z całego powiatu. Przewodniczył p. Starosta L. Ossowski, który przy zgajeniu przedstawił zebraniem na jakie trudności w pracy swej napotykają poszczególne strażę i to tylko na skutek braku organizacji, któraby skupiała wszystkie placówki strażackie. Taką organizacją będzie Zw. Straży Pożarnych okręgu chełmińskiego. założenie którego jest celem odbywającego się zebrania. Pan Starosta przedstawił również korzyści, jakie będą miały strażę z założonego związku i zaznaczył przytem, że Straż Pożarna musi być apolityczna, a nie mieszać się do rozgrywek partyjnych, jak to jedna ze strażę rozpoznała.

Potem zabrał głos Inspektor Straży Pożarnych p. Kaszewski z Grudziądza, który między innymi zrobił uwagę, że inne strażę i lepiej i łatwiej mogą pracować, są bogatsze — a wszystko dlatego, że są zorganizowane, a nas dotychczas mało było dla tak ważnej sprawy zrozumienia, lecz po założeniu Związku — praca wejdzie w nowe tory.

W myśl statutu Związek ma następujące zadania:

a) wyjednywać u władz komunalnych fundusze na potrzeby Związku, na zasiłki dla strażę istniejących i na organizowanie nowych strażę pożarnych i opinować o zasiłkach Stow. Ubezpiecz. dla strażę pożarnych;

b) popierać rozwój strażę pożarnych na terenie Okręgu i organizować nowe oraz utrzymywać strażę pożarne w stałej gotowości bojowej;

c) udzielać rad fachowych strażom pożarnym, przeprowadzać ich lustrację i inspekcję organizować kursy pożarnictwa, zjazdy okręgowe i rejonowe;

d) przestrzegać jednolitych zasad w ustroju strażę pożarnych i należytego ich funkcjonowania;

e) prowadzić administrację Związku oraz zbierać i prowadzić statystykę według wskazań i dyspozycji Zarządu Związku Wojew.

Po przyjęciu projektowanego statutu do wiadomości, wybrano tymczasowy prowizoryczny zarząd, w skład którego weszli: p. Starosta Leon Ossowski jako prezes; p. Kowalski p. Ciżmowski, p. Golenia.

P. Starosta zaznaczył, że zebranie obecnie jest informacyjne, po którym wszystkie strażę mają zwołać ogólne zebranie swego towarzystwa, wybrać delegata, który wraz z nac. przyjedzie potem na zebranie organizacyjne Związku i zawiadomić p. Starostę do 15 bm.

Lidzbark

— Program obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. W środę dnia 18 marca capstrzyk. O godz. 8-jej wieczorem wymarsz z hali gimnastycznej. Towarzystwa, korporacje i urzędy nie należące do P. W. i W. F., którzy w capstrzyku udział brać pragną, winni się poprzednio zgłosić u p. Wojciecha Śpiwaka. Okna iluminowane. W czwartek rano uroczystość kościelna. Udział biorą delegaci poszczególnych towarzystw delegowani przez towarzystwa. W czwartek wieczorem o godz. 8-jej uroczysta akademja w sali hotelu Pod Trzema Koronami. Wstęp na akademję bezpłatny.

Wieczory teatralne Polska krew

Operetka w 3 aktach Nedbala.

Pracowity tydzień teatralny, ruch, zmiana, jak w kalejdoskopie, repertuaru mogłaby wprowadzić z równowagi zwłaszcza tak przegodnego sprawozdawcę jak ja, gdyby nie to, że rezultat prawie wszystkich wysiłków dodatni niektórych jak np. w Roxy nieprzeciętny, wy nagradza wysiłek i zadawala zupełnie smak artystyczny. Ostatni punkt repertuaru to „Polska Krew” Nedbala, wodewil raczej niż operetka. Nedbal eklektyk w całym tego słowa znaczeniu, czerpie całą garścią z zasobu pieśni ludowej polskiej, czeskiej i rosyjskiej za pośrednictwem Czarkowskiego. Zwolennik Dworzaka i starych form muzycznych jest raczej autorem mniejszych utworów, przeznaczonych na skrzypce, których znakomit. mistrzem był sam. Wogóle naród czeski, nader muzyczny, zapelniał orkiestry prawie całego świata ewemi muzykami, nie umiał jednak swej twórczości, chociaż bardzo bogatej, wznieść na najwyższe szczyty.

Libretto proste i sielskie przeznacza utwór wyraźnie do repertuaru popularnego, który mógł mieć kiedyś nawet wychowawcze znaczenie, dzisiaj ma duże walory etyczne przez swój spokój i poezję

o tem, kogo wybrano, oraz zgłosić swoje przystąpienie do Związku.

W krótkim czasie potem zwolane zostanie zebranie organizacyjne, które uchwali statut i wybierze zarząd.

Przez utworzenie tego Związku Straż pożarna w powiecie chełmińskim zrobi wielki postęp i podniesie swą sprawność co oczywiście wpłynie dodatnio na bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu.

T C Z E W

— Z życia Zw. Strzel. Oddział w Tczewie. W niedzielę, dnia 8 b. m. odbyło się miesięczne zebranie miejscowego Oddziału Zw. Strzeleckiego. Zebranie zagalil p. inż. Lambor, prezes Oddziału, witając obecnych, poczem podano do wiadomości porządek dzienny obrad. Podczas zebrania uchwalono przyjąć w poczet członków Zw. Strzel. nowych 20 członków. Jednocześnie w dyskusji z liczby tej zawieszono przyjęcie dwóch członków celem zbadania opinji. Podano do ogólnej wiadomości członków, że na zebraniu Zarządu postanowiono wykluczyć ze Związku członka wspierającego Alfonsa Rebella, z zawodu urz. poczt., bez podania powodu, oraz, że nie przyjęto deklaracji Thiela, któremu przyjęcia do Związku odmówiono z powodu niemoralnego prowadzenia się poza Związkiem i w związku z tem zebranie postanowiło przyjmowanie nowych członków

za uprzednim przedłożeniem świadectwa moralności Magistratu, o ile nie są znani przez poszczególnych członków. Następnie utworzono sekcję lekkoatletyczną, do której zgłosiło się narazie 21 członków, dalsze zgłoszenia przyjmowane będą codziennie od godz. 18,30 do 19,30 w kancelarji Oddziału. Ćwiczenia lekkoatletyczne odbywać się będą w tczewskim Ośrodku W. F. w każdy piątek od godz. 18,30 do godz. 20-tej w sali ćwiczeń Gimnazjum Męskiego. Wzywa się zatem wszystkich członków, cieszącym się dobrym stanem zdrowia, do regularnego uczęszczania na ćwiczenia, które są podstawą zdrowia jako też podtrzymania ducha i tężyzny narodu. Pod koniec zebrania prezes wezwał również zebranych do regularnego uczęszczania na wszelkie odczyty kulturalno- oświatowe i większego zainteresowania się wychowaniem obywatelskim.

K O W A L E W O

— Zebranie rodzicielskie. W ub. niedzielę odbyło się w sali im. E. Platerówny w nowej szkole zebranie rodzicielskie, zwolane staraniem tutejszego kierownika szkoły p. Józefa Gierszewskiego. Zebranych powitał p. kier. poczem odczytał porządek dzienny obrad. — W skład programu wchodził referat p. dr. Owczarczaka na temat „Hygiena osobista i szkolna dzieci”. Prelegent wskazał w swym referacie na doniosłe znaczenie czystości ciała i ubrania dla zdrowia dzieci. Referat spotkał się z wielkim uznaniem ze strony obecnych. Z kolei zabrał głos p. kier. i w dłuższym przemówieniu poruszył szereg aktualnych spraw, związanych ściśle z życiem szkoły. — Przedstawił zebraniem wyniki klasyfikacji półrocznej, poczem mówił o potrzebie podniesienia poziomu naukowego i wychowawczego szkoły, do czego jednak potrzebna jest ścisła współpraca rodziców ze szkołą. Aby ta praca miała charakter zorganizowany, podsunął p. kierownik myśl utworzenia Komitetu Rodzicielskiego. Propozycja ta spotkała się z jaknajwiększym uznaniem zebranych. P. kier. wyjaśnił znaczenie i obowiązki; tego komitetu, poczem przystąpiono do wyboru zarządu. Przewodniczącym został z urzędu p. kier. Gierszewski, skarbnikiem p. Szalucki, sekretarzem p. Sienkowski, naucz. lawnikami pp. Krzywdziński i Klein. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Szaluch, Kolenderski i Stankiewicz. Do patronatu proszono ks. prob. Puppła, p. burmistrza Kuechlera i p. dr. Owczarczaka. Biorąc pod uwagę obecne ciężkie położenie gospodarce, proponował p. kier. minimalną składkę mies. w wysokości 20 gr., lecz zebrani jednogłośnie zgodzili się na skład

kę w wysokości 50 gr. co świadczy o bardzo szerokim zrozumeniu dla potrzeb szkoły. W związku z tem popłynęły jednorazowe datki, co zapoczątkował p. Stankiewicz, miejscowy księgarz, składając kwotę 30 zł. za nim p. Owczarczak, lekarz szkolny złożył 100 zł., dyrektorka szkoły rolniczej żeńskiej, jako stały datkę miesięczny 5 zł. i wielu innych. Zatem Komitet Rodzicielski rozporządza już gotówką w kwocie około 200 zł., które zostaną zużyte w pierwszym rzędzie na rozszerzenie akcji dożywiania P. kier. podziękował ofiarodawcom za hojne datki staropolskim „Bóg zapłać”, wyrażając nadzieję, iż zapoczątkowana akcja otrze niejedną łzę sierocą i uchroni niejedno dziecko od zimna. Nawiasem dodaje się, iż w szkole kowalewskiej dożywia się obecnie 170 dzieci. Z tej liczby 60 pobiera bezpłatnie śniadania na rachunek RSM., zaś 65 na rachunek Komitetu Rodzicielskiego, a reszta na rachunek własny. (Śniadanie uczniowskie składające się ze szklanki gorącego mleka i świeżej bułki kosztuje 11 groszy, — płatne przy końcu miesiąca, według obliczeń kierownictwa szkoły).

W dalszych punktach programu omawiano sprawę drużyny harcerskiej, jednolitych czaspek uczniowskich i inne bieżące sprawy. Na koniec p. kierownik podziękował obecnym za liczny udział w zebraniu, podkreślając szczerze i wielkie zainteresowanie się sprawami szkolnymi. Przyznać należy, iż ofiarność społeczeństwa kowalewskiego na cele wychowania i nauczania młodzieży jest szczególnie wielka, co jest najlepszą zapowiedzią dalszej ścisłej współpracy domu rodzicielskiego ze szkołą. Obserwator.

Dla naszego teatru, który nie rozporządza bogactwem sił głosowych. — wybór trafny i odpowiedni. Nasze bardzo skromne chóry pod dzielnym kierownictwem i rzeczywistości rozumiejącem muzykę p. Wilińskiego, spijają się jeszcze dziś znośnie dla ucha, może gorzej dla wzroku. Operetka konturowa wymagałaby wielkiego nakładu kosztów, co w dzisiejszych warunkach jest rzeczą wprost niemożliwą, trzeba więc zadawałać się mniejszem. To samo mniej więcej ja się napisać o dekoracjach, chociaż cechował je staranność i duży wysiłek.

Dyrekcja nie rozporządzając w swym zespoleniu siłami! śpiewaczami posługuje się przeważnie przyjezdniemi. Na niedzielę zaprosiła aż dwie t. j. p. Obarską i p. Józefowiczą, co świadczy o dbałości i celowości wyboru. P. Obarska swego stosunkowo niewielkiego głosu używa umiejętnie, z subtelnym muzycznym odczuwaniem, a przez swoją prostotę i szczerść, grę aktorską nieprzeciętnej miary, a zwłaszcza urodę i wdzięk daje zjawisko pożądane dla oka i ucha. P. Józefowicz wytrawny śpiewak, znany także w Toruniu, operował dobrze głosem i grał z umiarem co rzadko trafia się w operetce.

Dobry wieczór miał p. Ołędzki, broił po swojemu z dużym temperamentem i łobuzerstwem poczciwego chłopca.

Pierwszy walny zjazd delegatów Związku Peowiaków

W dniu 14 marca rb. rozpoczął swoje obrady w Warszawie w oficerskim kasynie garnizonowym (Al. Szucha 29) pierwszy walny zjazd delegatów Związku Peowiaków. Na zjazd ten przybyło zgórą 300 delegatów ze wszystkich okręgów i kół Związku z całego terenu Rzeczypospolitej.

Zagalil zjazd wiceprezes zarządu głównego Związku Peowiaków inż. Jan Pohorski, witając obecnych na sali p. premiera W. Sławka i

b. komendanta głównego P. O. W. gen. F. Rydz-Śmigłego, prezesa okręgu Warszawa miasto Związku Peowiaków ministra dr. gen. St. Hubickiego, prezesa Klubu Parlamentarnego B BWR posła Janusza Jędrzejewicza, wszystkich gości, którzy zjazd zaszczytli swą obecnością oraz delegatów. Kończąc swe przemówienie wiceprezes Zarządu Głównego Związku Peowiaków zaprosił na przewodniczącego zjazdu wojewodę białostockiego majora Marijana Zyndram Kościalkowskiego.

Następnie wygłoszono szereg przemówień powitalnych, poczem sprawozdanie o działalności złożył prezes zarządu głównego inż. Pohorski stwierdzając na wstępie, że rola POW nie skończyła się w listopadzie 1918 r., zobowiązał wysiłki organizacyjne, zmierzające do zgromadzenia wielkiej rodziny peowiackiej pod jednym sztandarem. Dziś wysiłki te osiągnęły pełny tryumf: sieć organizacyjna Związku rozciąga się od Grajewa po Kołomyje, od Nowogrodka — po Poznań i od Łucka aż po Królewska Huta.

W drugim dniu obrad poświęcono sztandarowi związku i odsłonięto uroczystie tablicę pamiątkową na domu, z którego wymaszerował w roku 1915 t. zw. bataljon warszawski do Legjonów.

Włamanie do kasy Magistratu Pelplina

W nocy na 15 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą podrobionych kluczy do biura Magistratu Pelplina, gdzie rozpruli rekiem kasę ogniotrwałą, z której skradli 700 zł. w gotówce. Dochodzenia w toku.

Starogard

Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa. Obradowano nad tem, aby umożliwić szerokim warstwom społeczeństwa uczestniczenie w uroczystościach imieninowych Pierwszego Marszałka Polski. Po dłuższej dyskusji postanowiono urządzać dnia 18 wieczorem capstrzyk z udziałem wojska i organizacji P. W., zaś dnia 19 rano o godz. 7 zostanie odprawiona msza św. dla wojska, o 8 dla młodzieży szkolnej, o 10 suma z kazaniem. Wieczorem odbędzie się uroczysta akademja. Dnia 22 marca odbędzie się msza polowa, z udziałem 2 p. szwoleżerów, jednego bataljonu Zw. Strzeleckiego i jednego bataljonu oddziałów P. W. Po mszy polowej defilada, potem żołnierski posiłek dla uczestników obchodu.

Z życia politycznego. Dnia 12 bm. odbyło się w Sokolniczówce zebranie miejscowego koła w obecności Zarządu Powiatowego. W myśl nowych instrukcji uległo miejscowe koło reorganizacji w sposób następujący. Miało po dzielono na trzy obwody i postanowiono utworzyć trzy koła obwodowe. Propozycje na przewodniczących tych kół przyjął Zarząd Powiatowy do wiadomości i po zbadaniu kandydatów prezosi kół zostaną mianowani. Poza kołami obwodowemi postanowiono pozostawić sa modzielne koło w Kocborowie i koło pracowników kolejowych. W niedzielę dnia 15 odbędzie się reorganizacja Rady Powiatowej.

„Sluby Panięskie”. Dnia 17 marca odegra Teatr Grudziądzki w Starogardzie w Sokolniczówce komedję Fredry pt. „Sluby Panięskie”. Ze względu na popularność autora i sztuki oraz ze względu na staranność teatru grudziądzkiego w wykonaniu każdej sztuki, występ ten będzie miał powodzenie.

Programy radiowe

Środa 18 marca.

WARSZAWA. 16.15—16.45 Kwadrans dla najmłodszych, program dla dzieci starszych. 19.00—19.30 Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu.

POZNAN. 17.15—17.45. Audycja dla dzieci w wyk. „Wujcia Czesia”. 20.30—21.40. Koncert poświęcony twórczości Rimskij • Korsakowa.

LWÓW. 19.30. Józef Piłsudski w poezji — recytacja J. Steinera.

PARYŻ. 21.45. „La belle aventure”, komedję Calaveta, Floursa i Rey'a.

WROCLAW. 19.00. „Student żebrak”, op. w 3 aktach Millöckera (płyty).

KRÓLEWIEC. 20.15. „Judasz Machabejski”, oratorjum w 3 cz. Händla.

MONACHJUM. 20.05. „Car Iwan Groźny”, op. w 3 aktach Rimskij-Korsakowa.

SZTOKHOLM. 20.00—23.00. Boito: „Mefistofeles” op.

Biedni zazwyczaj amanci operetkowi, którzy tak niewiele mają do powiedzenia poza śpiewem, powinni być wdzięczni Nedbalowi, daje im bowiem możność popisu aktorskiego tworząc figurę żywą i życiowo prawdziwą. P. Zdzitowiec ki czuł się wczoraj dobrze, opanował zbyt wyczejnie nerwowe ruchy, dał postać rzeczywiście wesołego i miłego chłopca. Głosowo, w partjach stosunkowo łatwych śpiewał zupełnie poprawnie. Popelnić możnaby niesprawiedliwość nie podkreślając jego pracowitości jako pomyslowego reżysera.

Humor reprezent. udanie i z dużym powodzeniem p. Malkowska i p. Kopczyńska, a na wet „ofiarnie” śpiewały.

Nasz młody zespół baletowy miał trudną rolę do spełnienia, tańce ludowe i narodowe wymagają już umiejętności, praca niezawsze wystarcza. Natomiast ślicznie przedstawia się zawsze p. Grossówna. Wczoraj z wielkim zadowoleniem oglądałem ją w tańcu klasycznym (mazurek Szopena), który wczorajnie ruguje ze sceny dzisiejszej taniec ekcentryczny, modny wprawdzie bardzo, ale wątpliwej przynajmniej dla mnie wartości. W p. Grossównie ma scena toruńska tancerkę o dużej wartości i możliwościach. Sekundował składnie p. Gliński.

Sądzę, że ta popularna operetka cieszyć się będzie zwłaszcza w czasie świątecznym niemałym powodzeniem. S. R.

KRONIKA

TORUN

Środa
18
marca

Kalendarzyk rzym.-kal.

Wtorek Gertrudy

Środa Edwarda

Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 18 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem”. Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Poniedziałek — Teatr nieczynny.

Wtorek, dnia 17 bm. o godz. 20 „Polska krew”.

Repertuar kin:

Palace, kino dźwiękowe, ul. Mickiewicza — „Janko Muzykant”.

Światowid, — „Bez serc — bez duszy”.

Mars, ul. Warszawska, — „Motyl brukowy”.

Lux, kino dźwiękowe, ul. Strumykowa „Za Oceanem”.

Corso: „Rycerz bez skazy” z Tomem Mixem.

Z. 1001-1002

PIWO OKOCIMSKIE

na św. Józefa poleca 7051

Repr. Chmurzyński
Toruń, Prosia 15/17. Tel. 125.

— Ku czci Marszałka Piłsudskiego. Kolo BBWR Jakóbskie Przedmieście urządza w dniu 19 bm. o godz. 19 w lokalu Wachowiaka, Lubicka 49, ku czci Imienia Marszałka Piłsudskiego uroczysty wieczór na który zaprasza członków i sympatyków. Zarząd.

— Wykład o Czechosłowacji. Zarząd T. C. L. zawiadamia, że we wtorek 17 bm. (dziś) o godz. 20 w auli gimnazjum żeńskiego (Wielkie Garbary) wygłosi członek ambasady czeskiej p. V Desler wykład po polsku „O Czechosłowacji”, ilustrowany przezroczkami. — Wstępne dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży 10 groszy. Dochód przeznaczony na cele T. C. L., wobec czego prosimy Szan. Czytelników o liczne przybycie.

— Z życia Związku Strzeleckiego w Toruniu. Staraniem Grodzkiego Zarządu Związku Strzeleckiego w Toruniu, został zorganizowany Oddział Strzelecki Nr. 2 na Bydgoskim Przedmieściu. Biuro werunkowe mieści się przy ul. Bydgoskiej Nr. 45 i piętro. Godziny urzędowania codziennie od godz. 18—20. Osoby zamieszkujące na Bydgoskim Przedmieściu mające chęć wstąpienia do Związku Strzeleckiego winny się zgłosić pod wyżej wskazany adres. Zarząd Grodzki.

— Tow. Śpiewu „Lutnia” w Toruniu zawiadamia, że lekcja chóru mieszanego odbędzie się dziś we wtorek dnia 17 bm. o godz. 8.15 wieczór w lokalu Lutni Dwór Artusa.

— Walne zebranie Rodziny Wojskowej. — Rodzina Wojskowa Kolo Toruń uprzejmie zaprasza wszystkie członkinie i sympatyków Kola — na walne zebranie w dniu 27 bm. o godz. 17-ej w kasynie garnizonowej przy ul. Żeglarskiej.

— Odznaczenie sióstr P. C. K. W dniu 8-go lutego b. r. odbyła się w świetlicy Szpitala garnizonowego w Toruniu uroczystość udekorowania dwóch sanitariuszek P. C. K. honorową odznaką P. C. K. za długoletnią i pełną poświęcenia służbę w szeregach sanitariuszek P. C. K. Odznaczenia uzyskały Siostry Sanitariuszki pp.: Tworkówna Cecylja i Twarowska Helena — obydwie odznaki honorowe IV st. Dekorowania dokonał prezes Zarządu Okręgowego P. C. K. inż. J. Kolek w obecności Szefa Sanitarnego DOK. VIII, płk. dr. L. Sojki, komendanta Szpitala Garnizonowego ppłk. dr. Błażejewskiego, ppłk. dr. Rudki, kpt. dr. Bogusławskiego, kapelana Szpitala ks. Stryczyka, pp. oficerów, delegatów pulków załogi toruńskiej i Oddziału Sióstr P. C. K., zajętych w Szpitalu Garnizonowym z Siostrą Przełożoną na czele. Po wręczeniu odznak przemówił prezes Okręgu P. C. K. do solenizantek, podnosząc z gorącym uznaniem ich cichą pracę sanitaryczną na niwie szpitalnictwa wojskowego. Zasłużone odznaczenie powinno stanowić dla nich uznanie za dotychczasową działalność a zachętę dla wszystkich Sióstr do gorliwego spełniania swych obowiązków na przyszłość.

Po uroczystości Oddział miejscowy Sióstr podejmował gości herbatką, przy której wypowiedział się w okolicznościowych przemówieniach serdeczny stosunek jaki łączy instytucję Polskiego Czerwonego Krzyża z Armją. Stosunek ten zacieśnił się zwłaszcza po objęciu Szefostwa sanitarnego przez obecnego Szefa, płk. dr. L. Sojkę, specjalnie wrażliwego na współpracę Organów sanitarnych Armji z Polskim Czerwonym Krzyżem.

— Zgony. Dnia 16 bm. zmarł w Toruniu Teofila Majewska z d. Florkiewicz (ur. 1863), Ernest Plewka (ur. 1858), Izak Sztulzaft (ur. 1919).

Zyczenia imienninowe dla Marszałka Piłsudskiego

będzie przyjmował Komendant Garnizonu

Dnia 19 marca 1931 r. o godz. 12.30 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego Pan General Brygady Maksymowicz-Raczyński — Komendant Garnizonu Toruń będzie przyjmował życzenia dla I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego składane przez dele-

gacje oddziałów i urzędów garnizonu toruńskiego, delegacje władz i urzędów cywilnych oraz instytucji społecznych i społeczeństwa m. Torunia.

Reorganizacja Kół Przyjaciół Harcerstwa

Harcerstwo pomorskie stanęło w ubiegłą niedzielę przed społeczeństwem, aby zdać mu rachunek ze swojej całorocznej pracy. Podczas niedzielnego walnego zjazdu, z którego sprawozdanie częściowo zamieściliśmy już wczoraj, załatwiono wiele ważnych dla harcerstwa spraw.

Jedną z najważniejszych była sprawa Kół Przyjaciół Harcerstwa, którą pod koniec obrad zjazdu referował p. nac. Grzanka. P. nac. Grzanka podniósł w swoim referacie wadliwość i zle strony istnienia w jednej miejscowości większej ilości Kół Przyjaciół Harcerstwa, wskutek czego często wytwarzala się niezrowna rywalizacja. P. nac. Grzanka stawil pod koniec swych wywodów wniosek, aby przy każdej drużynie tworzyć patronaty — które wspólnie utworzą jedno wspólne dla

wszystkich drużyn danej miejscowości Kolo Przyjaciół Harcerstwa. Wniosek ten po ożywionej dyskusji został prawie jednogłośnie przyjęty.

W dyskusji zabrał jeszcze raz głos p. gen. Pałowski, który podkreślił doniosłe znaczenie zainteresowania się harcerstwem ze strony osób starszych. P. gen. Pałowski podniósł przy tej sposobności owoeną działalność p. inż. Boberskiej z Grudziądza, pracującej już od lat 10 na polu harcerstwa.

Walny zjazd postanowił na wniosek dh. Kowalskiego wysłać telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej Polskiej Ignacego Mościckiego i p. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz do b. prezydenta p. prof. Stanisława Wojciechowskiego.

Prawda o Toruńskiej Fabryce Chleba

W numerze 54 z dn. 8 marca ukazała się notatka pod nagłówkiem „Nędza bezrobotnych żerowiskiem dla nieuczciwych przedsiębiorców”, zawierająca poważne zarzuty pod adresem Toruńskiej Fabryki Chleba (w notatce owej podano mylnie „Toruńska Piekarnia Chleba”).

Jak się obecnie wyjaśniło, notatka ta, mimo, że prawdziwa, była niecisła i wysoce krzywdząca dla Toruńskiej Fabryki Chleba, której należy się pełna rehabilitacja. Faktem jest, że z zemsty doniesiono prokuraturze, iż Tor. Fabryka Chleba dostarcza chleb dla Magistratu niepełnej wagi. Sprawa jednakże szybko się wyjaśniła w sposób, oczyszczający Tor. Fabrykę Chleba ze wszelkich zarzutów.

Otóż sprawa przedstawia się następująco: Pomorska Spółdzielnia Piekarska, dzierżawiąca Toruńską Fabrykę Chleba, dostarcza chleb dla Magistratu w drodze wymiany za mąkę, przy czem nieuniknione są pewne dyferencje w wadze chleba, spowodowane okolicznościami

mi natury technicznej, jak różny stopień wilgoci mąki, krótszy czy dłuższy wypiek chleba itd. Różnice te jednak dopuszczalne i przewidziane w przepisach o wypieku chleba Toruńska Fabryka Chleba każdorazowo wyrównuje natychmiast następnego dnia.

We wspomnianej notatce zaszła ta główna niecisłość, iż przy podawaniu braku 18 kg. przy jednej dostawie nie określono bliżej rozmiarów tej dostawy. Otóż zdarza się brak 12—16 czy 18 kg. na ogólną ilość 400 do 470 kg., co zupełnie zmienia postać rzeczy.

Pomorska Spółdzielnia Piekarska, która dostarcza chleb dla różnych instytucji, spełnia wysoce społeczne zadanie, dostarczając magistratowi chleb dla bezrobotnych na szczególne ulgowych warunkach. Pom. Spółdzielnia Piekarska pobiera mianowicie od Magistratu za wypiek chleba 7—8 gr. od 1 kg. (zależnie od ceny mąki), podczas gdy kalkulacja urzędowa przewiduje i dozwala cenę 18 gr.

Spoleczeństwo pomorskie spieszy z pomocą bezrobotnym

Na bezrobotnych z list członkowskich i składkowych wpłynęły do Komunalnej Kasy Oszczędności w dalszym ciągu na miesiąc marzec następujące sumy: Komp. Teleg. 9,50 zł; urzędniczy Teleg. Toruń I. 82,20 zł; urzędniczy Urzędu Pocztowego Toruń I. 60,20 zł; pracownicy Kom. Kasy Oszczędności. 46 zł; urzędniczy Dyr. Robót Publ. 71 zł; urzędniczy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego 12 zł; Powiatowa Komenda Policji Państw. 6 zł; pracownicy Państw. Urzędu Budownictwa Meljoracyjnego 23 zł; Wojew. Wydział Urzędu Ubezpieczeń 2,50 zł; urzędniczy Starostwa Krajowego 58,04 zł; urzędniczy Kasy Chorych 49,50; Komisariat I i II Pol. Państwowej 46,90 zł; urzędniczy Pomorskiego Stow. Ubezp. 93,55 zł; 8 Bataljon Saperów jednorazowo 119,30 zł; Urząd Pocztowy Toruń Przedmieście 63 zł; Grono Nauczycielskie Gimn. żeńskiego 64,50; pracownicy Urzędu Celnego 15,50 zł; urzędniczy Kuratorjum Okr. Szkolnego Pom. 21,15 zł; urzędniczy Zarządu Dróg Wodnych 36,55 zł; urzędniczy Dyr. Dróg Wodnych 31,50 zł; kolejarze stacji Toruń-Miasto 25 zł; sędziowie Sądu Apelacyjnego 50,65 zł; urzędniczy Dyrekcji Lasów Państwowych 148,50 zł; Eksped. Towarowa Toruń-Przedm. 43,50 zł; Parowozownie Toruń-Przedm. 47,70 zł; Parowozownia Toruń-Mokre 41,48 zł; Podkwatermistrzostwo II 67 p. p. Rudak 71 zł; Oddział Mechaniczny P. K. P. 49,80 zł; Grono Nauczycielskie Szkoły Wydziałowej Męskiej 48 zł; Inspektorat szkolny 101,10 zł; pracownicy Rzeźni Miejskiej 60 zł; Podkom. Wojew. Kom. Pol. 30,20 zł; Straż Pożarna i robotnicy Taboru Miejskiego 124,50; urzędniczy Województwa 158 zł; urzędniczy Magistratu 455,50 zł.

W związku z prowadzeniem akcji niesienia pomocy bezrobotnym zawiązał się w tut. mieście z ramienia miejscowych niemieckich towarzystw Komitet, który zbiera na cele Tow. Opieki nad Bezrobotnymi wśród swoich człon-

ków datki pieniężne. Dotychczas przez ten Komitet zebrane kwoty 832,00 zł., złożone zostały na koncie Towarzystwa w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Na kwotę tę złożyli pp.: N. N. 10 zł; dr. Kunz 100 zł; A. Schoebel 20 zł; Anna Schmidt 5 zł; N. N. 10 zł; Ida Müller 10 zł; Moritz Schmidt 5 zł; W. Klug 10 zł; Haus- u. Grundbesitzer Verein 20 zł; Dtsch. Turnverein Männergesangverein 20 zł; Th. Liedertafel 60 zł; Bruno Dawitt 20 zł; Adolf Kittler 20 zł; Robert Kittler 6 zł; Adolf Kittler 25 zł; Helene Steinicke 20 zł; Selke 10 zł; Stenographenverein 10 zł; Johanna Domke 10 zł; Curtze 3 zł; M. Scheidler 3 zł; prof. dr. Prove 20 zł; Otto Domke 10 zł; N. N. 20 zł; Lehrer-Verein Toruń 30 zł; Männergesangverein Liederfreunde 60 zł; urzędniczy banku Vereinsbank za miesiąc luty 115,50 zł; Br. Serocka 3 zł; Elisabeth Witte 10 zł; A. Kühnast 10 zł; Deutsch. Frauenverein za miesiąc luty 50 zł; Verein Dtsch. Jugendschutz za miesiąc luty 50 zł; Adolf Kittler za miesiąc marzec 25 zł; Robert Kittler za miesiąc marzec 6 zł; Mühlmann jednorazowo 12 zł; Frida Klack za miesiąc marzec 2 zł; Aurelja Kozłowska za miesiąc marzec 2 zł; N. N. 30 zł.

Ofiarodawcom za złożone ofiary pieniężne składam serdeczne podziękowanie.

Za Sekcję Dochodową
(—) Boltowa.

Ceny ziemniaków

Pomorska Izba Rolnicza podaje: Ceny ziemniaków jadalnych na targowicach miejskich, cena za 100 kg.:	
Chelmno	zł 5,—
Chojnice	zł 4,— do 4,50
Nowemiasto	zł 3,20 do 3,40
Tczew	zł 6,— do 7,—
Toruń	zł 6,— do 7,—

Zdziałalności Kół BBWR

W dniu 12 bm. odbyło się walne miesięczne zebranie członków Kola rejonu V Mokre przy udziale przeszło 30 osób, w sali lokalu p. Jarynowskiego.

Po załatwieniu spraw natury formalnej, zebrani uchwalili odbywać miesięczne zebrania w pierwszy piątek po 1-ym każdego miesiąca. W końcu, po przemówieniu p. Trochy i prezesa Kola p. Michałowskiego, zebrani uchwalili przyjąć gremjalnie udział w ochodzie imienia Marszałka Piłsudskiego.

Ponadto zebrani uchwalili szerzenie ideologii Marszałka Piłsudskiego w jaknajszerszych masach społeczeństwa, co spowoduje niewątpliwie spotęgowanie BBWR.

Niesłychane zarządzenie

Dyrekcji wodociągów miejskich

Z kół naszych czytelników piszą nam: W tych dniach Dyrekcja Wodociągów Miejskich zamknęła w pewnym domu w Toruniu wodę względnie wodociąg, z powodu zaległości i nieuiszczeniu przez właściciela domu rachunku za wodę. Mieszkańcy tego domu pozabawieni byli na przeciąg kilkunastu godzin wody.

Niesłychane postępowanie Dyrekcji wywołać mus: słuszne wyrazy protestu i oburzenia, tembardziej, że Dyrekcji Wodociągów w myśl ustawy nie wolno zamykać wody w żadnym wypadku, jeżeli mieszkańcy tego domu korzystają tylko z wody wodociągowej.

Czyżby animozje osobiste miały sięgać tak daleko, aż do szyskan nawet?

Mamy nadzieję, że odpowiednie czynniki zajmą się tą sprawą i pouczą Dyrekcję Wodociągów Miejskich, że wody nie wolno zamykać mieszkańcom pod żadnym pozorem.

Z teatru

Dziś we wtorek dnia 17 bm. o godz. 20-ej wystąpi gość, czarująca Ola Obarska w przepięknej kreacji polskiego dziecięctwa w przepięknej operetce Nedbała „Polska krew”, obok wybornego odtwórcy roli Zaremby, p. Józefowicza i stałego zespołu z pp. reż. Zdzitowiec, kim i Oledzkim na czele.

Młodzianka gwiazda ekranu i sceny Ola Obarska, budząca zachwyt urodą i wdziękiem już tylko dwukrotnie wystąpi na naszej scenie.

Jutro w środę dnia 18 bm. poraz drugi amerykańska komedia „Roxy”, przyjęta gorąco przez premierową publiczność i prasę, a koncertowo grana przez cały zespół wykonawczy z niezrównaną parą: J. Porębską i dyr. Bendą na czele.

GOLGOTA.

(Misterjum o Męce Pańskiej).

Podniósł to i wzruszające widowisko religijne, wejdzie na repertuar teatru w dniu 21 bm. w sobotę. Z nakładem prawdziwego pietyzmu przygotowuje to szlachetne, porywające serca wszystkich warstw publiczności chrześcijańskiej dzieło, reżyser Cornobis, a cały zespół naszej sceny uczestniczy w przedwielkonoce tej uczcie duchowej i artystycznej.

Na białym czworoboku

Janko Muzykant —
Kino Palace

Czy autor Trylogii byłby rad z takiej przeróbki swego przeszlicznego „Janka”? — Czy sfilmowanie Janka Sienkiewiczowskiego ściśle w myśl istotnej jego treści nie wypadłoby stokroć rzewniej i piękniej?

Zmodernizowany Janek, przyjaciel „Lopka” Dymy, to może trochę zbyt... nowoczesne!

Zostawmy perły naszej literatury, niech drze mią w konchach tęczyowych naszych uwielbieni w morzu przeszłości, w którego źródłach ożywych kapie się dusza polska z rozkoszą, a jeśli już chcemy je optycznie modernizować na srebrnym ekranie, to z całym poszanowaniem bodaj dla myśli przewodniej: ich twórców.

Niedawno oglądaliśmy „Wiatr od Morza”, mający tak mało wspólnego z Żeromskim dziełem „Janko Muzykant” daje właściwie tylko Sienkiewiczowski... tytuł i prolog!

Dobrzeby było, aby publiczność wypowiedała czasami swoje uwagi na temat filmów w formie np. listów do redakcji. Z opinia widzów bowiem liczyć się będą polskie wytwórnie.

Chcemy filmów polskich, lecz winny one stać na wyżynie ducha i kultury polskiej.

Podkreślić należy, że gra na skrzypcach wypadła w dźwiękowcu doskonale.

Przepyszna wprost i bałecznie humorystyczna jest wkładka o „Florku”. Kilka obrazów barwnych z filmu „Król Jazzu” który po „Janku” wchodzi na ekran, daje przedsmak przepięknej wzrokowo symfonii barw, która już za parę dni będziemy mieli możliwość oglądać.

(zm)

Podgórz

Chór kościelny im. Piusa X. Podaje się wszystkim członkom do wiadomości, iż lekcja śpiewu odbędzie się w wtorek, dnia 17. III. 31 r. o godz. 20-ej w salce parafjalnej a nie w środę dnia 18-go. Wobec czego uprasza się o punktualne i konieczne przybycie.

Tuchola

— Imieniny Marszałka Piłsudskiego. Z końcem ub. tygodnia ukonstytuował się w Tucholi Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. W skład Komitetu weszli pp. Adamowicz, Aulich, Augustyński, dr. Drzewiecki, Danek, Gus, dr. Grafa, dr. Grafka, Grabowski, kpt. Kamiński, Lamparski B., Osowski J., Orlikowski, mec. Piskozub, Szczot, Suchomski, Saganowski, Wyka oraz Zdek. Ze składu osobowego wynika, że Komitet reprezentuje wszystkie warstwy społeczeństwa. Ustalono następujący program obchodu: Dnia 18 marca o godz. 20 capstrzyk, w którym wezmą udział wszystkie organizacje P. W. Przygrywać będzie orkiestra K. P. W. Dnia 19 marca o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. O godz. 20 akademja w sali Browaru urządzona przez Państw. Semin. Naucz. i Tow. Śpiewacze „Moniuszko”. Społeczeństwo prosimy o udekorowanie okien odpowiednimi nalepkami.

— Kurs informacyjny O. P. G. dla urzędników państwowych i komunalnych. Staraniem naczelnika poczty p. Orlikowskiego został przeprowadzony kurs O. P. G. dla pracowników tut. poczty. Opracowano następujące tematy: „Rozwój walki gazowej w zarysie”, „Sposoby walki chemicznej”, „Obrona przeciwgazowa indywidualna”, „Obrona przeciwgazowa zbiorowa”, „Obrona przeciwlotnicza”, „Ratownictwo”, „Organizacja LOPP”.

Kurs ten przeprowadził prof. Danek i dr. Grafka przy wielkim zainteresowaniu słuchaczy i wzorowej frekwencji. Ćwiczenia w komorze gazowej zostaną przeprowadzone z końcem marca, po odpowiednim urzędzeniu jednej ubikacji piwnicy gmachu tut. poczty.

Od Redakcji. W związku z naszą notatką p. t. „Z życia nauczycielskiego w pow. tucholskim” z dn. 16 bm. pozwolił sobie „Głos Tucholski” na napad na „Ognisko” w Tucholi. Równobrzmiący artykuł ukazał się i w „Słowie Pomorskim” prawdopodobnie w tym celu, ażeby dla siebie nie miały organizację zawodową wziąć odrazu z dwu stron pod ogień „artylerji narodowej”. Nie będziemy się zajmować osobą inspiratora tych obu artykułów prosto dlatego, że nie chcemy mu zrobić zaszczytu, aby nazwisko jego figurowało na łamach naszego pisma, natomiast z całą przyjemnością zamieszczamy oświadczenie nadesłane nam przez Zarząd Ogniska Z. P. N. S. P. w Tucholi. Oświadczenie to w dosłownym odpisie brzmi następująco:

„W związku z notatką w Nr. 24 „Głosu Tucholskiego” pt. „Zebranie Stowarzyszenia Nauczycielskiego”, Zarząd Ogniska Z. P. N. S. P. w Tucholi oświadcza, że ze względu na powagę zawodu nauczycielskiego nie pozwoli się wciągnąć do roztrząsania wewnętrznych spraw organizacji nauczycielskich na łamach prasy, czytanej przez szersze koła społeczeństwa”. Zarząd Ogniska Z. P. N. S. P. w Tucholi.

Stanowisko Zarządu Ogniska jest jasne i zrozumiałe. Sprawy zawodowe należą do prasy zawodowej a nie do politycznej i codziennej, gdyż tego rodzaju walka publikowana w prasie wywołuje niesmak w społeczeństwie i to tem większy, im bliżej walka ta dotyka spraw wychowania w ogólności. Mamy nadzieję, że powyższe oświadczenie „Ogniska” podziała otrzeźwiająco na redakcję pewnych pism codziennych, które w swej niepoczytalności zdradzają bardzo często nieprzygotowanie do szczytnego zawodu dziennikarskiego.

Kartuzy

— Z życia Powstańców i Wojaków. Ostatnio odbyło się posiedzenie zarządu Tow. Powstańców i Wojaków okręgu kaszubskiego pod przewodnictwem p. starosty Bielikiewicza. Z powodu zjazdu delegatów Związku w Grudziądzu, zjazd delegatów w Kartuzach przełożono na dzień 12 kwietnia.

Mniejsze wygrane

oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterii Państwowej

„USMIECH FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1. telefon 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. 6997

Listowi
przyjmują
abonament
tylko
do
25-go

Kto chce być

najaktualniej
informowany
powinien

Dziś odnowić przedpłatę
na miesiąc kwiecień

GRUDZIĄDZ

Grudziądz w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego

Jak corocznie, tak i w tym roku cały Naród Polski obchodzi uroczysty dzień imienia swego ukochanego Wodza i Wskrzesiciela Niepodległej Ojczyzny: Marszałka Józefa Piłsudskiego!

Niema dziś w całej Polsce dobrego Syna Ojczyzny, którego polskie serce nie ozwałoby się głośniejszym tętnem na dźwięk tego imienia, niema Polaka, w którego polskiej duszy imię to nie roznieciłoby uczuć wdzięczności, ufności i wiary!

Dumą napelnia się serce nasze, że żyje wśród nas ten Wielki Wódz, kość z kości naszej i krew z naszej krwi, którego wielkość i szlachetność podziwiał cały świat.

Dumą napelnia serce nasze On, którego twórczy czyn utrwala wolność naszą, krzepi z dniem każdym coraz bardziej potęgę z ruin i popiołów powstałej Ojczyzny.

Dumą napelnia serca nasze On, który na granitowej opoce buduje wielką i mocarstwową przyszłość Polski!

Czas naszym wzrokiem spojrzeć w prawdy blask i napoić nim serca i dusze, aby obudzić w nich silną wiarę, tworzącą wolę wytrwania radosną otuchę, potrzebną w każdym tworzeniu i gorące pragnienie zwycięstwa, w którego blasku pójdą przyszłe pokolenia nasze w wieczystą czasów dal!

Dla tych pokoleń tworzymy My i On!

Dla nich ten krwawy i łzami zrozony Nasz i Jego znój!

Dla nich to słońce jasne wolności, z którego zdarliśmy ciemne chmury niewoli. My i On! Lecz On zawsze przed nami, krwawiący pierwszy swą walczącą dłoń;

On pierwszy bierze w Swą bohaterską pierś wrogich pocisków cios;

My — za Nim, jego armja posłuszna i karna, gotowa na Jego skinienie iść w najkrwawszy bój,

byle milej Ojczyzny nie szarpał nam wróg, byle ta Ojczyzna wśród Narodów Świata stała wielką i świętą, jako sprawiedliwości bożej wieczny i chlubny znak!

Ten cel wskazuje nam On, nasz Wódz, ognisty, mając w prawicy miecz, od którego ogniem trawi się złość i pada w szary proch, od którego coraz jaśniejszym ogniem płonie miłość dobrych serc, i budzi się radosne pragnienie ofiary, bez której niema wielkich i trwałych dzieł!

Niechże nam żyje w jaknajdłuższe lata!

Niech nas jaknajdłużej prowadzi ku jasnemu jutru naszych dni,

Ku szczęściu i wielkości przyszłej Polski, Ku szczęściu tych pokoleń dla których działa i tworzy:

Nasz wielki, nasz ukochany Wódz!

Komitet.

Herman, prokurator S. O.; Kłopotowski mjr.; Korzeniowski Adam, kupiec; Kossior Stefan, kier. Izby Skarbowej; Lam Longin, prof.; Montwill Teodor, starosta grodzki; Niepokulczycki Hipolit, starosta powiatowy; Polakiewiczówna Izabela; Rachmistruk Włodzimierz, generał, komendant garnizonu; Sowiński Józef, inspektor szkolny; Stoszko Aleksander, inspektor poczt.; Włodek Józef, prezydent miasta; Zan., dyrektor Państwowego Banku Rolnego.

Nowa placówka handlowa w Grudziądzu

Od 1850 roku istnieje na Śląsku Polskim w Bielsku fabryka sukna, wyrobów wełnianych i czesankowych pt. „Gustaw Molenda i Syn”. Zakłady firmy wyrabiają męskie materiały wełniane o bardzo dobrej jakości, nicustępujące w niczem najlepszym materiałom angielskim.

Prócz produkcji towarów zakłady przyjmują również zamówienia na pranie wełny, farbowanie wełny i przędzy, wykańczanie różnorodnych wełnianych towarów firm obcych, przy czem powierzone prace oddziały wykonują ku zupełnemu zadowoleniu licznej klienteli. Z warsztatów tych korzystają nietylko firmy miejscowe, lecz również fabrykanci łódzcy, zgierscy i tomaszowscy, a z pralni nawet domy zagraniczne.

Pragnąc wejść w bezpośredni kontakt z konsumentami i umożliwić publiczności nabycie wyrobów fabryki bez ryzyka co do jakości i pochodzenia, firma utworzyła w większych miastach Rzeczypospolitej własne składy sprzedaży detalicznej. Składy te znajdują się w

Warszawie, Wilnie, Łodzi, Białymstoku, Poznaniu, Gdańsku, Bydgoszczy i Toruniu.

W ub. niedzielę dnia 15 bm. odbyło się poświęcenie dziewiątego z kolei składu w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 21.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Kalinowski w obecności organizatora oddziałów pomorskich firmy „Gustaw Molenda i Syn” p. Nowaka z Bydgoszczy, zast. star. grodzkiego p. Budnika, zaproszonych gości, przedstawicieli prasy i personelu; poczem w lokalu firmy odbyło się przyjęcie, podczas którego złożono na ręce p. Nowaka cały szereg życzeń pomyślnego rozwoju nowej placówki handlowej.

Skład zaopatrzony jest w duży wybór przepięknych materiałów męskich. Ceny b. przystępne. Kierownictwo powierzono p. Sabiniewiczowi.

Otwarcie składu dla publiczności odbędzie się w wtorek dnia 17 bm.

Nową placówką handlową obywatelstwu Grudziądza i okolicy gorąco polecamy.

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Orlem, ul. 3 Maja 25 i Apteka pod Gryfem, ul. Lipo-wa 33.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Wtorek 17 bm. Starogard — „Śluby Panieńskie”.

Repertuar kin:

Apollo: „W pogoni za milionami”.

Gryf: „Wiatr od morza”.

Orzeł: „Jego ostatnia przygoda” i „Trzeci wisko życia”.

Lokal handlowy

z oknem wystawowym, nadający się na skład, biuro lub warsztat tanio do odstąpienia

Wiadomość w „Dn u Pomorskim” Grudziądz, ul. Starorynkowa 5.

„Marka światowej sławy”
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie dla rodziców! Dlatego żądano należy wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Główny skład wysyłkowy: S. HAY, aptekarz, Kazimierzowska 31. — Kollataja 12.

Wiele, pow. chojnicki

Obwiepół przy pracy. Dnia 6 bm. odbyło się u nas zebranie organizacyjne Młodych Obozu Wielkiej Polski zwołane przez ks. Wryczę, które zgromadziło wszystkich naszych działaczy endeckich i ich pomogierów. Na zebraniu uchwalono podnieść ruchliwość zamarłej placówki OWP. i energicznie przeciwstawić się organizacjom prorządowym; do tych organizacji, które należy zwalczać, zebranie zaliczyło nie tylko „Strzelca”, lecz także „Flotę Narodową” i „Towarzystwo Miłośników Sceny Polskiej” (tak!). Niektórzy uczestnicy zabrali się do wcielania w życie tych podniosłych uchwał już tego samego dnia: oto sześciu czy ośmiu z pośród nich wprost z zebrania udało się do oberży p. Kozłowskiego i tam, podchmielwszy sobie, napadli na członków miejscowego „Strzelca” — Jaszewskiego, Langowskiego i Mi-szewskiego. Zaatakowani zarcagowali w nale-żyty sposób, tak że nasi obwiepółcy mimo swojej przewagi liczebnej innym razem wpiery pomyślał zanim posuną się do zaczepki.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytetw Poznań, handel hurtowy z dnia 16. III. 1931 r.

Żyto	21,10—21,50
Pszonica	24,00—25,00
Jęczmień przem.	20,50—21,50
Jęczmień browarowy	24,00—25,00
Owies	18,50—19,50
Mąka żytnia 65 proc.	31,25—32,25
Mąka pszenna 65 proc.	39,00—42,00
Osipa żytnia	15,75—16,75
Osipa pszenna	16,00—17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	32,00—35,00
Seradela	72,00—75,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	30,00—34,00
Peluszka	37,00—40,00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luzne	—
Siano prasowane	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 16. III. 1931.

żyto od stacji załad.	185,00—187,00
Jęczmień browarowy	220,00—230,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	204,00—220,00
owies	156,00—163,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	35,00—41,00
mąka żytnia	26,50—29,00
otręby pszenne	13,30—13,60
otręby żytnie	12,50—12,75
groch Wiktorja	23,00—28,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	24,00—27,00
bób	17,00—19,00
wytlaki suche	7,10—7,30
wytlaki soya	12,20—16,30
płatki ziemniaczane	14,70—15,20
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	22,00—24,00

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 16. III. 1931 r.

Tranzakcje	8,922
Franki franc.	—
Dewizy.	—
Paryż	34,95—
Praga	26,45—
Szwajcaria	171,75—
Sztokholm	—
Wiedeń	125,46—
Włochy	46,76—
Berlin	212,44—

SWIATOWID

Najnowsze arcydzieło dramatyczne produkcji 1930/31 r.
„Bez serc — Bez duszy”
 W roli głównej **Henny Porten**, Elżbieta Pinajeff,
 i Gustaw Dlessl.
Ponadto nadogram.

DZWIĘKOWE
 — KINO —
PALACE

Dziś i dni następne! Najpogodniejszy dźwiękowiec polski
„JANKO MUZYKANT”
 p. H. SIENKIEWICZA. W rolach gł.: **Toruniak Witold Conti, M. Malicka, Adolf Dymarski, K. Krukowski.**
 Ponadto: nadogram rysunkowy.

Dziś we wtorek
 ostatni raz!



Koledzy i współpracownicy Wydziału drogowego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku, zawiadamiają z żalem o śmierci

Zygmunta Malinowskiego
 technika Wydziału drogowego,
 który po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13 marca 1931 roku.

Cześć Jego pamięci!

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
 Dnia 18 marca o godz. 11 sprzedaje w Podgórzu, Pułaskiego 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: 4 wanny, 6 kotłów, 30 paczek naboju, kuchenkę; o godz. 11,30 przy Parkowej 98: biurko, kanapę, szafę, zegar, umywalkę.
 (7059)
 Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 Dnia 17 marca o godz. 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: urządzenie sypialni, salonu, kuchni, maszyny do pisania, maszynę do szycia, umywalkę, nocne stoliki, obrazy, toaletkę, fotele, biurka, krzesła, lustra, kanapy, leżanki, ubranie, autodoróżkę, opielacze i inne przedmioty; o godz. 13 przy Kościuszki 44: urządzenie składowe, różne sprzęty domowe, konia, wozy; o 14 przy Kościuszki 55: drzewo opałowe, 2 tony węgla; o 14,30 przy Kościuszki 79: urządzenie biurowe warsztat stolarski, szrubstok, motor i maszyny. Dnia 18 marca o 16 w Rudaku, Leśniczówka: bryczkę, manę, rewolwer.
 (7060)
 Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Lulkowie p. Toruń we wsi i przy drodze do Piwnic, rola i łąka o powierzchni 23 ha 87 a 25 m² oraz domem mieszkalnym i podwórzem, chlewem i stodołą i domem mieszkalnym dla rodzin o rocznej wartości 246,— mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lulkowo k. 8 na imię Karola Finkego z Lulkowa zostanie w drodze przymusowej egzekucji dnia 4 maja 1931 r. o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Lulkowo k. 8 dn. 4 października 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dn. przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobni, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najmniejszej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po poszczeniu wierzytela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych poszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.
 (7061)
 Toruń, dnia 13 lutego 1931 r.
 5 K 46/30. Sąd Grodzki.
 21

SZKÓLKI LEŚNE

mają do oddania

1.000.000 sos. posp.	1 rocz. do 16 cm. wysok.
1.000.000 sos. posp.	1 rocz. do 12 cm. wysok.
500.000 sos. posp.	1 rocz. do 8 cm. wysok.
700.000 świerku	1 rocz. do 12 cm. wysok.
200.000 świerku	3 let. do 35 cm. wysok.
25.000 jesion	4 let. do 60 cm. wysok.
10.000 buku czar.	1 rocz. do 20 cm. wysok.
10.000 dąbulezi	1 rocz.

Zamówienia przyjmuje **Zarząd leśny w Komierowku**
 Poczta Włocibórz pow. Sępólno

OGŁOSZENIE
 Wójta na obwód Chwaszczyno z dnia 3 marca 1931 r. o projekcie przełożenia drogi gminnej.
 Na podstawie §§ 55 i 57 ustawy o własności władz z dnia 1. 8. 1883 r. (Zbiór praw str. 237 w związku z art. 38 ustawy z dnia 10. 10. 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg (Dz. Ust. Nr. 6 poz. 32 rok 1926) podaje do ogólnej wiadomości, że Zarząd cegielni w Wysokiej w powiecie morskim zamierza przełożyć drogę gminną, prowadzącą od szosy Kielno—Oliwa w kierunku Golebiewa, o 100 metrów na wschód w rejonie zabudowania cegielni w Wysokiej.
 Przeciw położeniu drogi wolno wnieść sprzeciw w przeciągu 4 tygodni od dnia ogłoszenia do Urzędu Wójtownego na obwód Chwaszczyno w Kolonii.
 Plan przełożenia drogi jest wyłożony do publicznego wglądu w biurze wójtowności w Kolonii. (7065)
 Kolonia, dnia 3 marca 1931 r.
 Wójt: (—) Dampc.

Do rejestru małżeńskich praw majątkowych wpisano w łamie 1 pod literą 1: Małżonkowie Szwarz, rolnik w Jażwiskach pow. Gniew i Leokadja z Sikorów kontraktem notarialnym notariusza dr. Edmunda Jakubicki z 23 października 1929 r. nr. 90 rejestru notarialnego na rok 1929 ustanowili ogólną wspólność małżeńską majątkową po myśli przepisów kodeksu cywilnego.
 Gniew, dnia 4 marca 1930 r. (7049)
 R. M. 336. Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

dotyczące zaszeregowania pracowników rolnych, ubezpieczonych w Kasie Chorych powiatu morskiego z siedzibą w Wejherowie, do odpowiednich grup zarobkowych.

Stosownie do nowego ustalenia wartości świadczeń w naturze, przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu, okólnikiem nr. 17/31 l. dz. 1817/31, z dnia 28 lutego 1931 r., Kasa Chorych powiatu morskiego zalicza robotników rolnych, otrzymujących, deputat i placę według kontraktu taryfowego dla robotników rolnych, od dnia 1-go stycznia 1931 r. począwszy, do grup zarobkowych według niżej podanej tabeli:

L. P.	Rodzaj zatrudnienia	Grupa zarobkowa	Składka tygodn. wynosi dla:		
			pracodawcy	pracownicy	razem
1.	Rzemieślników włodarzy, stangretów, owczarzy, szoferów dominiowych, ogrodników, chmielarzy, rybaków i t. d. oraz deputatników, t. j. ręczniaków, skotarzy, stróżów, pastuchów polowych i fernali (Pracowników wymienionych pod l. p. 1, których zarobek jest wyższy, niż ustalony taryfą dla robotników rolnych, zalicza Kasa Chorych na podstawie rzeczywistych zarobków do odpowiednio wyższej grupy zarobkowej).	VI.	0.95	0.64	1.59
2.	Chałupników (akordników)	VI.	0.95	0.64	1.59
3.	Zaciekzników: kat. Ia dziewcz. i chłopcy do lat 15 kat. Ib ci sami od lat 15—16 kat. IIa ci sami od lat 16—18 kat. IIb dziewczęta ponad lat 18 kat. III chłopcy od lat 18—21 kat. IV chłopcy ponad lat 21	I. II. III. IV. V.	0.20 0.34 0.48 0.48 0.61	0.14 0.23 0.32 0.32 0.41	0.34 0.57 0.80 0.80 1.02
4.	Robotników sezonowych, miejscowych i zamiejscowych: kat. I dziewcz. i chłopcy od lat 16 do 18 kat. II dziewcz. ponad lat 18 kat. III chłopcy od lat 18—21 kat. IV robotnicy ponad 21 lat	V. VI. VI. VII.	0.75 0.95 0.95 1.23	0.50 0.64 0.64 0.82	1.25 1.59 1.59 2.05
5.	Służba: parobcy i dziewczęta, którzy obowiązani są do pracy w polu lub w stajni, do lat 18 ci sami od 18 do 21 lat i dziewczęta ponad 21 lat parobcy ponad 21 lat	III. IV. V.	0.48 0.61 0.75	0.32 0.41 0.50	0.80 1.02 1.25

Wykaz szczegółowy, wartości świadczeń w naturze, jest wywieziony w lokalach Kasy Chorych powiatu morskiego, do publicznej wiadomości.
 Wejherowo, dnia 7. III 31 r.
Komisarz Zarządca i Dyrektor Kasy Chorych pow. morskiego (—) JEKA. 7094

Remont
 wszelkich maszyn rolniczych młeczarskich gorzelniczych młynskich parowych kotłów parowych motorów spalinowych wykonuje sumiennie i koryzśnie
Fabryka Maszyn i odlewnia żelaza F. KUJAWSKI
 Toruń. 6858

Parcelacyjne
 osady tanio sprzedaje: Pał w lecie, generalny pełnomocnik, **Grudziądz, Grobla 11.** 6247

Browning
 kupię. Oferty Dzień Pomorski pod 7068.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 Dnia 18 marca 1931 o godz. 12 w poł. licytować będą w Zamku Bierzgowskim najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką: 3 cielaki. Zbiór licytantów u p. Wszelakiego Marjana; o godz. 13 po południu w Bierzgowie: 4 jalołwice i siadnika. Zbiór licytantów u p. Gużyńskiego; o godz. 14,30 po poł. w Otowcach: centryfugę. Zbiór licytantów u p. Włocha. Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 Dnia 18 marca o godz. 10 licytować będą w Kaszczorku u p. Dąbrowskiego za gotówkę najwięcej dającemu: świnie; o godz. 14 w Lubiozu: 2 kanapy, 1 parę portjer, lustro, bilard stołowy, bulet, rower męski, radioapar. Zbiór licytantów przed oberzą p. Anusia-ka; o godz. 14,15 u p. Dominowskiego: 2 jalołwice; o godz. 15 w Małgorzowie u p. Karczewskiego: somsiak seradeli, zniwiarkę.
 7069
 Janowski komornik sądowy.

Elegancko
 szybko i tanio nadrabiam stopki w ponczoszkach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapie. Przedzamcze 10 7067

Willa
 w Poznaniu 9-cio pokojowa, korzystnie i ładnie położona z dużym ogrodem owocowym. przy przystanku tramwajowym do sprzedania. 4-0 pokojowe mieszkanie wolne natychmiast. Oferty proszę skierować do „Par” Poznań Aleje Marcinkowskiego 11 pod 53484.

Wielkopolanka
 z dniami 14 marca zniżyliśmy ceny o 20 proc. na wszystkie wyroby znane ze swej dobroci 6985

Godziennie koncert radiowy.
Krawcowa
 z długoletnią praktyką zagraniczną poleca się na eleganckie suknie. Dekubanowska, Czarneckiego 3. 7063

Kawa
 świeżo palona od 2.60 funt **Grelewicz**
 Wielkie Garbary 20. 6770

2 pokoi
 z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje. Oferty „Dzień Pomorski” pod 7050.

Syfony
 5 litr. z piwem okocimskim każdego czasu do nabycia. Zamówienia uprasza Repr. **T. Chmurzyński**
 Toruń, Prosta 15/17, tel. 125. 6953

Inżynier Bolesław FROM
 kursy samochodowe. Toruń, Łazienna 9. 15 marca rozpoczynają się nowe kursy, Zniżone opłaty. 6964

Pokój
 umeblowany do wynajęcia Rabińska 21 1 p. wejście z drugiej strony. 7066

Zgubiony
 wykaz osobisty na nazwisko Agnieszka Goldschmidt wydany przez Kom. Generalny w Gdańsku unieważniam 155

TANIO
 Wszelkie towary krótkie w wielkim wyborze Ceny znacznie niższe!
B. Wilamowski
 TORUŃ 6901 ul. Zeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego
 We wtorek, dnia 17 bm. o godz. 20-ej **„Polska Krew”**
 Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gośc. Oli Obarskiej.

W środę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej **„ROXY”**
 Komedja w 3 akt. Barry Connersa.

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 15-tej **Akademia**
 z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego zorganizowana przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20-tej **Przedstawienie galowe**
Przedstawienie galowe
 ku czci Marszałka Piłsudskiego

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej **„ROXY”**
 Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc **Kwiecień 1931 r.** i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” miesiąc **Kwiecień 1931 r.** potwierdzam.

dnia.....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc **Kwiecień 1931 r.** i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór i woty **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc **Kwiecień 1931 r.** potwierdzam.

dnia.....

Telegramy

2 ostatniej chwili

„Niepopularne“ sprawy niżki płac omówił min. Matuszewski wczoraj w Sejmie

(z) Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało z krótką przerwą blisko 12 godzin.

Na porządku dziennym były sprawy, niewyczerpane na poprzednim posiedzeniu Sejmu. Główny punkt ciężkości leżał w załatwieniu bardzo trudnej i zawiłej kwestji emerytów. Jak wiadomo, emeryci byłych państw zaborczych korzystają ze specjalnej ustawy, która skonstruowana przed wielu laty dzisiaj według zapatrywań rządu jest pewnym przeżytkiem i wymaga szeregu zmian w kierunku redukcji wydatków.

W związku z tą ustawą wygłosił p. minister skarbu nowe przemówienie w Izbie, które dotyczyło nie tylko spraw emerytów, ale i spraw ogólnych budżetowych i dalszej kompresji budżetu.

Mowa ministra skarbu była słuchana z wielkim zainteresowaniem, gdyż p. minister dotykał „niepopularnych“, jak sam twierdził, tematów, dotyczących konieczności zapewnienia wszelkimi sposobami równowagi budżetowej na rok przyszły. Sprawa emerytów jest tylko jednym elementem i drobnym instrumentem do uzyskania tej równowagi drogą zaoszczędzenia dwudziestu kilku milionów zł. Natomiast w swojej mowie p. minister oświadczył, że nowa ustawa skarbowa daje ministrowi prawo do zgłoszenia wniosku o obniżenie płac urzędniczych. Minister zapowiedział, że skoro uzna to za niezbędne dla równowagi budżetu, to nie będzie się wcale wahał i wniosek taki zgłosi na Radzie Ministrów.

Z enuncjacji ministra skarbu wynika, że zgłoszenie takiego wniosku może nastąpić w najbliższym czasie. Natomiast minister uważa niżkę poborów za rzecz czasową, wymagającą stopniowego wycofywania tego zarządzenia w miarę możliwości skarbowych. W kołach parlamentarnych liczą się więc z obniżką płac w najbliższym czasie, o ile nie nastąpi poprawa sytuacji gospodarczej.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad oświadczeniem ministra, przebiegała troska o zapewnienie równowagi budżetu państwa drogą nawet obniżki płac, w każdym razie uporządkowania kwestji urzędniczych.

Przed godz. 10 wiecz. posiedzenie Sejmu zostało przerwane. Sprawy, będące na porządku dziennym, nie zostały jeszcze wyczerpane.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po załatwieniu szeregu innych spraw podczas dyskusji nad przemówieniem ministra skarbu w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojsk. Polakiewicz uważa, że głównej przyczyny wzrostu emerytur należy szukać w braku ustawy emerytalnej i pewnych przywilejów urzędników państw zaborczych. Co do funduszu emerytalnego, to nie wydaje się możliwe wydzielić kilkaset milionów na fundusz emerytalny. Po przeprowadzeniu rewizji uposażeń emerytalnych ustawa obowiązująca będzie dopiero od 1 października 1931 r.

Po tem przemówieniu Izba przystąpiła do głosowania. Odrzucono wszystkie poprawki, projekt ustawy zaś przyjęto w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisyjnym, wraz

Pałac organizuje w Siamie służbę przeciwmalaryczną

Genewa, 17. 3. (PAT.). Z ramienia sekcji ligijnej Ligi Narodów udał się do Sjanu dla organizacji służby przeciwmalarycznej dr. Ludwik Angstein, bakterjolog z państwowych zakładów higieny w Warszawie.

z rezolucjami, zaproponowanymi przez komisję.

Następnie poseł Wagner (BBWR) zdał sprawozdanie o wniosku PPS w sprawie nowelizacji rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych. No wela ta przynosi pewne zwiększenie wydatków państwowych, rozszerza ona prawa do zaopatrzenia na te osoby, które odbyły łączną karę więzienia w ciągu roku i na osoby skazane w

drodze administracyjnej na osiedlenie. Nie można było natomiast uwzględnić życzenia wnioskodawców o podwyższenie zaopatrzenia. Dzięki noweli zaopatrzone zostaną w całej pełni te osoby, które najwięcej tego potrzebują, bo w wyniku walk o niepodległość najczęściej zostały poszkodowane.

Izba w głosowaniu przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Konferencja rozejmu celnego 33 państw z udziałem Polski

Genewa, 17. 3. (PAT.). Zebrała się dziś na trzecią sesję konferencja koordynacji akcji gospodarczej przedstawicieli 33 krajów.

Polskę reprezentują p. wiceminister Doleżał, radca Łychowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz p. Cebelski z Ministerstwa Spraw Zagran.

Dzisiejsza konferencja pod nazwą konferencji rozejmu celnego pracowała tu w ciągu 5 tygodni w lutym i marcu 1930 r., a w wyniku swych obrad podpisała trzy

akty, między którymi była międzynarodowa konwencja handlowa, przewidująca stabilizację taryf celnych.

Przedstawiciel Polski p. wiceminister Doleżał oświadczył, iż rząd zdecydował się przedstawić konwencję do ratyfikacji Sejmowi, jednakże wobec stanowiska, jakie zajęły niektóre państwa Europy środkowej, rząd polski musiał podporządkować sprawę ratyfikacji stanowisku innych krajów i interpretacji niektórych klauzul konwencji przez samą konferencję.

Jeszcze jeden zamach na sowieckiego „dyplomata“

Tokio, 17. 3. (PAT.). Nieznany osobnik dokonał zamachu rewolwerowego na radcę handlowego ambasady sowieckiej w Tokio Pawła Anikiewa. Anikiów został ciężko ranny.

Tokio, 17. 3. (PAT.). Sprawca zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego Pawła Anikiewa, rannego wczoraj ciężko strzałem rewolwerowym, oddał się dziś dobrowolnie w ręce policji. Jest to niejaki Nobukatsu Sato,

były dyrektor przedsiębiorstwa, zainteresowanego w połowach rybackich na wodach północnych. Sato oświadczył, iż postępek jego spowodowany został oburzeniem na metody stosowane przez Sowiety w sprawie konfliktu o prawo łowienia ryb na Anurze, w którym to konflikcie naruszone są postanowienia konwencji rosyjsko-japońskiej z r. 1925.

Zator między Chełmnem a Fordonem przebity

W poprzednich sprawozdaniach o stanie wody na Wiśle pod Brdziejem niejednokrotnie wyrażaliśmy przypuszczenie, iż zator lodowy ciągnący się na przestrzeni 28 km. od Chełmna aż po most kolejowy w Fordonie i stanowiący zaporę lodową, która w głównej mierze przyczyniła się do względnie wysokiej lokalnej zwyżki poziomu rzeki, gromadzącej w razie przedwczesnej odwilży zalewność o znacznym zasięgu — zostanie w niedzielę, dn. 15 bm. przy intensywnej pracy lodolamaczy przelamany. Przypuszczeniu nasze sprawdziły się, gdyż ubiegłej niedzieli o godz. 12-iej w południe ostatnie lody pod naporem uderzeń motorowych dźwigni lodolamaczy pękły, a tam samym stanęła otworem droga dla zatrzymanych zatorem olbrzymich mas spiętrzonych wody. Jak było do przewidzenia — poziom wody Wisły na odcinku Brdziej — po rozkruszeniu zatoru gwałtownie opadł — to o przeszło 2 metry.

W dniu 16 b. m. o godz. 12-tej w południe stan wody na Wiśle wykazywał 4,96 m. wobec 7,80 m. z przed kilku zaledwie dni. Również i Brda spadła do poziomu normalnego, t. j. do 2,50 m. Tak więc groźba powodzi ostatecznie minęła, a to dzięki zbaczeniu pracy lodolamaczy, które miały przed sobą zadanie nie małe rozwalenia lodowego zatoru o nadzwyczajnie silnej konsystencji i grubości, dochodzącej miejscami do 6 m. głębokości.

Na wieść o zbliżeniu się lodolamacy do Fordonu poścignęły ubiegłej niedzieli tamże tłumy Bydgoszczan, by przypatrywać się rzadkiemu widowiście porwania się z lodem.

Zaocznie należy, że w kampanji „przeciwzatorowej“ brały udział lodolamaczy „Dre-

wens, „Brda“, „Noga“, „Czarna Woda“ i „Fala“. Są to szerokie i ciężkie kolosy, wyposażone w olbrzymie maszyny o sile kilkuset koni mechanicznych. Mimo pozorów niezgrabności i poważnej brylowatej statyki, są lodolamacze zwinne, jak pisorki.

Są też olbrzymio żarłoczne, pożerają bowiem na dobę od 100 do 150 centnarów węgla. Rozwalony ostatnio zator był wielce „uparty“. Złożony z kilkunastu cienkich narastających

Schiele o traktacie handlowym z Polską

Berlin, 17. 3. (PAT.). Landvolk odbył publiczne zebranie, na którym m. in. przemawiał minister wyżywienia Schiele. Nawiązując do postawionych mu pytań, czy rząd Rzeszy zamierza przeprowadzić ratyfikację traktatu handlowego z Polską w drodze pełnomocnictw, Schiele oświadczył, iż komunikat urzędowy, ogłoszony w tej sprawie zupełnie kwestję wyjaśnił.

W odpowiedzi na to pytanie — mówił Schiele — stawiam inne pytanie, a mianowicie, czy w kołach secesjonistów Reichstagu przypuszczają może, że można zapobiec niebezpiecznemu rozwojowi polityki handlowej inaczej, jak przez aktywną współpracę w miejscu, gdzie zapadają najważniejsze rozstrzygnięcia polityczne, czy traktat handlowy z Polską nie byłby już załatwiony przeciwko interesom rolnictwa, gdybyśmy nie stali na straży od 1927 roku w rządzie?

Hitlerowcy mordcami posła Henninga

Berlin, 17. 3. (PAT.). Trzej osobnicy, którzy zamordowali posła do sejmiku hamburskiego Henninga, zostali dziś ujęci przez policję. — Wszyscy są czynnymi członkami organizacji hitlerowskiej. Według doniesień prasy, dwóch z nich zjawilo się dziś przed południem w urzędzie policji skoro tylko dowiedzieli się, że władzom śledczym znane są ich nazwiska, trzeciego aresztowała policja na ulicy.

Okazało się, że oprócz kobiety, która otrzymała 5 strzałów w udo ranna została również druga kobieta i kontuzjowany został towarzyszący posłowi Henningowi komunista. Jeden z morderców był policjantem, wydalonym przed pół rokiem za udział w ruchu hitlerowskim.

22 razy ukradł

Lille, 17. 3. (PAT.). Przed sądem przysięgłych w Saint Omer (Francja północna) toczy się obecnie sprawa Franciszka Wójcika, lat 29, obwinionego o popchnięcie w ciągu bardzo krótkiego czasu 22 kradzieży.

Lodolamaczy w Toruniu

Dzisiaj wyruszyły do walki z zatorem pod Nieszawą

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia cztery lodolamaczy, „Gabriel Narutowicz“, „Bug“, „Drewenz“ i „Brahe“ oraz węglatka „Welle“, które po pomyślnym ukończeniu prac nad przebicciem zatoru między Fordonem i Chełmnem, udają się obecnie w górę rzeki na podbój zatoru lodowego, blokującego Wisłę na odcinku od Silna do Nieszawy.

Zator ten ciągnie się na przestrzeni 17 km. od Silna w górę Wisły aż do Nieszawy. Jest on o tyle niebezpieczny, iż w razie nieusunięcia grozi on zalewem Ciechocinka, jaki już miał miejsce w r. 1924. Wówczas podobny zator spowodował groźną powódź, podczas której Ciechocinek został zalany na wysokość b. sko 2 mtr. Praca nad usuwaniem zatoru lodowego pod Nieszawą będzie o tyle trudna, iż tworzy go nie pokrywa lodu, lecz t. zw. sryż, zgromadzony śnieg, który niezwykle trudno się usuwa, gdyż lodolamaczy grzezną w nim jak w kaszy. Ze względu więc na groźną skutek zatoru powódź, Dyrekcja Dróg Wod-

warstw, wykazywał wielką odporność i lodolamaczy niejednokrotnie kilkakrotnie atakować musiały poszczególne części lodu, nim dały się przecięć i „raczyły“ spłynąć.

Pracy lodolamaczy towarzyszyło błogosławieństwo mieszkańców zagrożonych okolic, położonych tuż nad brzegami Wisły, którzy najżywiej ocenić mogą dobrodziejstwo postępów techniki w nieugiętej walce człowieka z żywiołem.

nach postanowiła przystąpić czempredzej do usunięcia zatoru. Ponieważ lodolamaczy gdańskie Rady Portu na podstawie wspólnej umowy polsko-gdańskiej są zobowiązane do pracy na Wiśle jedynie na jej odcinku pomorskim, zator zaś między Silnem a Nieszawą rozpoczyna się już poza obrębem Wisły pomorskiej, lodolamaczy gdańskie przejęte zostały w tym celu wczoraj przez Polskę i pracować będą na odpowiedzialność rządu polskiego.

Ponieważ zachodziła obawa, iż z powodu obniżenia się stanu wody w ostatnich dniach lodolamaczy mogłyby nie dotrzeć do zatoru, lodolamaczy „Gabriel Narutowicz“ wyruszył wczoraj popołudniu na patrol w górę rzeki, aby zbadać stosunki głębokościowe, czy lodolamaczy będą mogły udać się w górę rzeki. Stwierdzono, że z tej strony nie stoi nic na przeszkodzie i dziś rano o godz. 7 wszystkie cztery lodolamaczy wyruszyły w górę rzeki do Silna, oddalonego od Torunia o około 18 km.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem niniejsze 20% nadwyżkę
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 1,50 zł

Drobne za słowo 5 fen. tytułowe
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
opisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 6
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michałik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Welberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprian Karpiński
Inowrocław, ul. Toruńska 9.

Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“,
„Gazeta Murska“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“,
Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 3,40 zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu 3,00 zł
razem pocztę z odnośnieniem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zaganicą 4 gd 7,00 zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczna w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł